PROPOZYCYE

J. Swiątobliwości Papiezkiey
PIUSOWI VI.
PRZEDŁOŻONE
Od Jmć Pana de Laurier.
Roku 1782. w Wiedniu.

z ODPOWIEDZIAMI

z strony
PIUSA VI.
WYDANEMI
Od Jmć Pana Audytora

1795.

Difficile eſt veritatem non dicere.

de Laurier.

Veritas de Cœlo orta eſt: In Theſauris ſapientiæ ſignificatio diſciplinæ: execratio autem peccatori cultura DEI! Fili concupiſcens ſapientiam conſerva juſtitiam!

Eccl: C. 1.

ŚWIĘTY OYCZE.

KIedykolwiek na myśl mi padnie naywyżſza Kościoła Chrześciańskiego Głowa, głębokim bywam napełniony poſzanowaniem, i dziecinną uczciwością, ktora Namiestnikowi Chrystuſa Pana należy. Zachwycony bywam!

To iest ten Mąż, ktory Dobrodzieiem stać się może całego Chrześciaństwa.

Już od wielu lat, iuż podczas panowania S. Anteceſsora ś. p. godnego Klemensa XIV. *to w ſercu moim przedsięwzięcie chowałem: Myśli moie i Propozycye, moy koncept Naywyżſzemu wierzących Pasterzowi na roztrząśnienie przełożyć. Wa-*

żę się iuż teraz do nog PIUSA VI. to złożyć, com KLEMENSOWI XIV. przedłożyć chciał. Jeżeli błądzę, Pan BOG mi to, i S. Oyciec przebaczy. &c.

I.

Naywyżſza Kościoła Głowa według zdania mego więcey nad świeckiemi Monarchami ſzczęśliwości dopomagać może. Naypożyteczniey-ſze Panow świeckich ſporządzenia, Kraiom ich iedynie służą: pożyteczne zaś z Rzymu wydane rozporządzenia, wſzystkimby Chrześciańskim Kraiom służyły. Imię Papieża za wolą Xiążąt slynęłoby w wiekopomne czaſy.

Usiłowaniom jego iedynie się poſzczęścić może, żeby Religia Boska, do ktorey się tak wielka część ludzi, chociaż przy pewney nierowności przyznawa, dobroczynny ſwoy skutek na ziemi rozſzerzyć, a ludzkiemu pokoleniu przynieśćby mogła z iednotą to błogosławieństwo, dla ktorego Syn Boży na świat przyſzedł. We dniach naſzych, w ktorych się Filozofia z Teologią złącza, miałby

się

się ten nie omylny skutek pokazał; Kościoł Protestantow z Katolickim ziednoczyć, kiedyby Naywyższy Biskup *Duchowieńswo obowiązał, aby się na pewne nauki tak upornie nie wſpierali, ale z gorliwością ſerdeczną obyczaie Chrześciańskie kazali i nauczali.*

Już Opatrzność Boska, iak mi się zdaie, do tak ſzczśliwego ziednoczenia drogę wyprostowała, i przeſzkody tę nadzieię dotąd przerywaiące odtrąciła.

Jaſność prawdziwey Filozofii z prędſzym się a niesłychanym dotąd na świecie ſukceſsem po wſzystkich Chrześciaństwa stronach rozſzerzać zaczyna, a skutkiem Historyi i Krytyki, i te rzeczy oświecać, ktore starożytnemi dotąd ciemnościami Klechostwa i Fanatykow zakryte były. &c. &c. &c.

KOCHANY SYNU.

Nie myśl o głowie Oyca, ani ią po daie-

dziecinnemu ſzanuy! bo te myśli nad stan dziecinny będą zwierzęce, a uſzanowanie bez gruntu męskiego.

1. Jeźli Głowę Papiezką poznaieſz Namiestniczą być Chrystuſa? Głowa nie potrzebuie członkow ſeymuiących o niey, czyli się ta stać może Dobrodzieiem całego Chrześciaństwa? albowiem członki Chrześciaństwa stały się iuż członkami przez Głowę, a nie Głowa stała się Namiestniczą przez członki w całym Krolestwie Chrystuſa!

2. Prawda o tey Głowię iest z Nieba nie z ziemi, a prawdy zmnieyſzone ſą w ſynach ludzkich. Twoy zatym członkowy koncept, i umysł, po ziemsku się zapewne czołga od Klemensa xiv. do Piusa vi. a czolga bez Głowy!

Musiałeś nie czytać Historyi Piſma, że Kościoł iest to Krolestwo Boże, w towarzystwie ziemskim od Chrystuſa okupionym i odzyskanym założone, ſzczęśliwość iego iest *iedność, miłość, pokoy, i ſprawiedliwość Narodow?* A nad to, co się świeckim Panom zdaie wſpaniałego, i uſzczęśliwiaiącego, obrzydliwością iest u BOGA!

3.

3. Dla tego ieżeli naypożyteczniey-ſze inne Panow świeckich ſporządzenia, Kraiom ich iedynie służą? pokaż nam z konceptu ſwego, gdzie ſą dzierżawy Monarchiczne, i ſporządzenia przedpotopowe? Oto ie BOG zatopił i zatracił! Gdzie ſą także, potopowe ſporządzenia Monarchiczne czworakie? Oto ie BOG rozproſzył, i na kawałki podzielił! czemu? Bo nie podług Prawa krolowania Boskiego, ale podług przemysłu krolowania świeckiego na ziemi władały, i panowanie mammoniczne za ſzczęśliwość przeciwko panowaniu Boskiemu wystawiały!

4. Oy gdybyś ty świeckich Monarchow na iednę Parochią i Diecezyą Xiążęcą przekſztalcił, pod iedno prawo i pod iednego Pasterza dozor, ich Ministrostwo Boskie, (ieżeli wierzą ie za Boskie) pociągnął? dopierobyś Filozofią z Teologią, i Dyſsydenckie duchy poiednoczył, a ſzczęśliwość powſzechną towarzystwa ludzkiego wprowadził! Cały świat będzie iedną dzierżawą Krolestwa Chrystuſowego, aby tylko kilkanaście świeckich Monarchow w Europie ſwey Anarchii odstąpili, a rzeczą ſamą

w Chrze-

w Chrześciańſtwie zniewolili się zostawać pod światłem iednego Pasterz a, Głowy Kościoła!

Wſzak Kościoła Towarzystwo Salomon na tym Rodzaiu zaſadzał, mowiąc: Eccl: 3. *Filii ſapientiæ, Ecclesia justorum, & Natio illorum obedientiæ & dilectio.*

5. Jedność Kościołą władaiącego iest iednakowe przyięcie i wyznanie krolowania Boskiego w Chrystusie na ziemi, i czci Boskiey w Chrześciańſtwie na rownym wielbieniu taiemnic obiawionych założoney. Od tego Chrystus Apostołom, a w nich Papieżowi zaczynać powinność błogosławioną dla Narodow, i nauczać kazal: *Do ktoregokolwiek Miasta przyidziecie, i do domu wniydziecie, mowcie: Pokoy temu domowi. Przybliżylo się Krolestwo Boże, Krolestwo Nieba:* Ktoż tego Krolestwa Chrystuſowego nie przyimował? Rzeſze i poſpolstwo ubogie przymowały; Monarchowie i ich urzędy nie przyimowały! a tego nieprzyięcia ślady z pomocą Herezyi wyryte, dotąd po Pańskich głowach mile ſą tak w Kościele,

tak

tak w Ratuſzu, od czaſow Herodowych! A Dyſsydenctwo i nie podleganie Rządcom, Namiestnikom Chrystuſa, zyskiem i pociechą ich bywało na Wſchodzie i Zachodzie, i iest ſzczegulny w Niemieckim Kraiu od czaſow ulubionego Protestanctwa! I iakże radziſz, aby Papież za wolą Xiążąt ſzedł i postępował? Jeżeli od BOGA ſą posłani Xiążęta do Głowy Kościoła, ſzedłby za ich wolą Papież, aleć Głowa Chrystus, a w niey Papież Posłannikiem widomym iest do Xiążąt ziemskich? Papieża tedy umocowana powinność iest: wolą Xiążąt rozſypaną i podzieloną ku przyięciu Prawa Krolestwa Bożego, i podleganiu iednoczyć, i wiązać, aby ta wola Xiążęca, na Uczestnictwie Władzy Boskiey siedząca, kiedyż tedyż poznała: że *Religia dla Xiążąt naypowinnieyſza iest poznać*, że BOG ieden w Chrystusie krołuie na ziemi, a krołuie przez Kościoł stowarzyſzony w iednym prawie obiawionym, a nie innym ziemiańskim! I chce mieć Ministrow ſwych nie Anarchicznych nad ludem odkupionym, ale znoſzących się w iedności Ducha, w

zwią-

związku miłości Ministrowskiey, i w popieraniu powszechnego pokoiu i sprawiedliwości obiawioney Imieniem Boga, a nie Kraiu! oraz z woli Boskiey podlegać młodszy Minister starszemu, iako Chrystus Krol Krolow iedney woli Oyca Niebieskiego z Urzędu Posłannictwa swego podlegał, i szedł za wolą iego.

6. Ten bowiem Religii Urzędniczey Artykuł, nad wszystko pospolstwo Monarchom, lub Panom świeckim iedynie właściwy być powinien, ktory dotąd w bitwie i rozerwaniu zostaie: nie żeby się o to władanie gmin pospolity ucierał, ale sami Ministrowie walczą między sobą, i przeciw Głowie Kościoła Bramy podziemne wzruszaią! A iakoby Władza Boska i władanie nie było częścią nayistotnieyszą Religi Boskiey, ani żadną częścią Boskiego sporządzenia? Jakoby taż Władza i władanie, nie była mocą Ducha, ale mocą Ciała; iakoby wolno było Ministrom świeckim, być dwoistego Serca i Wiary, a wyznania swe dzielić, mowiąc w Kościele inaczey, a w Mieście inaczey? tam wyznawać, że władzą posiadamy z BOGA: a tu prze-

ciwić się, że władamy ludem ze krwi i ciała, tam z Teologii słuchamy Pasterzow, tu z Filozofii, w Mieście zarządzamy? A coż to będzie za Religia Ministrowska ku fwemu panuiącemu BOGU w Chrystusie, i co za porządek Namiestnictwa nad Prawami Boskiemi przełożonego?

7. Syn Boski wcielił się, i na świat przyfzedł, nietylko odkupić lud, ale i Krolestwo nad odkupionym wziąć, i rozrządzić Prawa obiawione ku zachowaniu, iako Prawa żywota i ćwiczenia: ustanowił Magistrat fwoy Apostolski, i umocował w wykonywaniu rownie, ale w władaniu i Przełożeństwie nierownie: bo iednemu klucze Krolestwa i Pasterstwo fwoie, gdy w obecności wfpoł-Ministrow przyrzekł, i przekazał, wfzyfcy inni na tym rozrządzeniu z milczeniem przestali: słyfząc Prawo, że *ktoby chciał być pierwfzy między wami, ten sługa wafz będzie:* a ztąd iest Papież sługa sług Bożych czyli Ministrow, piastuiący ciężar starania niewolniczego o wfzystkich. I czyliż mu to powinno być dyfputowane służebnictwo, dźifiay, gdy nawet

wet Krolowie nie ſą co innego, tylko służebnicy Kraiu lub Miasta z urzędu ſwego od BOGA powierzonego, i strażnicy prawego krolowania Boskiego?

8. Bayka to iest, moy Synu, iaſność Filozofii dzisieyſzey! bo tey nauki ani w starym, ani w nowym Zakonie nie approbował BOG. Prawa starozakonne i Proroctwa, Pſalmy, i Piſma Krolewskie Dawida i Salomona; te ſą iedyne prawdą wieczną życia ſzczęśliwego i obyczaiow BOGU miłych, albo nie miłych dla Ministrow i Narodow z Ducha Swiętego podane przed Chrystuſem, a od Chrystuſa iako przymierza wyraźne ludowi i BOGU służące, były dopełniane, i do dopełnienia ostatniego jota odkupionemu światu przez Apostołow żydowskich rodem, co do ſprawiedliwości i świątobliwości rządow ludzkich, Ewangelicznie przekazane, aby świat odkupiony, i na stan Kroleswa pokutnego przeniesiony, nie był bez prawa wyraźnego Boskiego, i Filozofii Niebieskiey na ziemi.

9. A proſzęż cię moy Synu: Te przymierza i Prawa obiawione, ta Filozofia

Nie-

Niebieska, obyczayność Duchowną i Swiecką w Księgach niezawodnych podaiąca, nie iestże to częścią szlachetną Religii Boskiey? I owszem iest Duszą Religii i panowania Boskiego nad nami! Zadna Monarchia świecka, nigdy nie była tak przyrodzonemi, i nieomylnemi ustawami sporządzona, iak iest sporządzone Krolestwo Boskie, w Kościele Chrystusowym, na normalność, dla ciemnych i rozproszonych Narodow! A iakże ty odzywać się możesz: "Te Hi-
" storye i krytyki Filozoficzne rzeczy
" oświecać zaczęły, ktore (iak mowisz)
" starożytnemi dotąd ciemnościami Kle-
" chowstwa i Fanatykow zakryte były!
Chrystus do żadney się Historyi świeckiey nie odwoływał, tylko do Historyi Ksiąg Moyżeszowych i Prorockich, krytykę swych ustaw i nauk, od Faryzeuszow słyszał, a krytykuiących iawnie zgromił, i biednemi zewsząd w Ewangelii nazwał, i nieszczęśliwemi głosił. *Væ vobis &c.*
Ośmnasty Wiek po Chrystusie wypływa, iak krytyki i Filozofie sprzeczne nieustannie trwaią przeciw Kościołowi, i Klechostwu od ciebie wzgardzonemu.

A zkądże ciemnota ma być? Alboż Duch Swięty przestał rządzić Klechami? alboż światła w Głowie Kościoła Papieżu kiedykolwiek nie stało?

10. Chrystus Ministrom swym wcześnie za życia swego odkrył, źrzodła przeciwnikow mowiąc: *Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że mnie pierwszego nienawidził, oto ia was posyłam iako owce w pośrzod wilkow. Ja wam dam usta i mądrość, ktorey nie oprą się przeciwnicy wasi.* Otoż przeciwieństwo i krytyka na Klechow iest stara nienawiść, stary zwyczay Pogaństwa, i stara Filozofia świata, za ktorą ty idąc, przychodzisz do Pasterza w owczey odzieży, a tą pokazuiesz, że iest podszyta wilczym gardłem; Day go sobie wypruć, a zreformuiesz na iednostayność odzież rozmaitą twoię, i będziesz synem szczerości.

11. Wszakżeś miał Koncylium Trydenckie pod bokiem Niemieckich Protestantow działane z kilkaset Głow Biskupich i Ministrow świeckich? Początki to były Protestantyzmu krytycznego? Przodkowie Xiążąt naszych Niemieckich iedni

chcie-

chcieli podlegać Głowie Kościoła, drudzy dla zysku dobr Duchownych nie chcieli, ale wolność sumnienia sobie obrali, i Głowami być Kraiowych Chrześnian przedsięwzięli: ktoreyże tu stronie Reformy trzeba, czyli tey, ktora się iuż reformowała w Trydencie? czyli tey, ktora reformą wzgardziła w Auszpurgu? ktora do ktorey część pokutnie przystąpić powinna, czyli ta, ktora iest członkiem oderwanym i uschłym? czyli ta, ktora iest korpusem stałym i żywym?

PUNKT I.

Mowisz: dla nabycia tego pomyślnego całemu Chrześciaństwu szczęścia, takowey naywyższey Kościoła Głowy, takowego Papieża, trzeba, ktoryby dobry miał rozsądek. powolność, zaprzenie siebie samego, śmiałość i ochotę zawzięte mniemania rozwiać, ślepotę rozpędzić, ktora oczy laikow dotąd obciążała, lepszemi ich myślami, i naukami napełnić, powierzchowne Nabożeństwo od praw-

prawdziwego odłączyć, Duchowieństwo ograniczyć, upuścić władzy w rzeczach świeckich, Tyraństwo Wiary na wieki wypędzić, zabobony iuż do szczętu wykorzenić, &c.

W tym wieku ieszcze stać się to wszystko musi, albo nigdy. Nigdy? uchoway BOZE! Teraz, teraz czas iest, tę wielką sprawę zacząć i wykonać, teraz takowych maiąc Monarchow, ktorzy nie kochaiąc się w zabobonnych Nabożeństwach, i czystą Filozofią oświeceni będąc, nietylko pomocą do tego być, ale też i sami ieszcze początek w tym uczynić ochotnemi są.

Nie dam się namowić, żeby Pius vi. *pamiątkę swą w Historyi tym zarzutem miał poniżyć, iż na nim to zależało, światłość Filozofii po wszystkich stronach rozszerzyć, całemu się Chrześciaństwu przysłużyć, i wiekopomną sobie zasłużyć sławę, &c. Co według podłego rozumu mego tym abrysem wyrazić z głębokim poszanowaniem ważę się.*

NAY-

NAYMILSZY SYNU!

1. Z twego zdania musiałby się mylić Chrystus, że mianowicie Piotra Rybaka, prostaka w Filozofii, i nie znaiącego polityki, wyſadził na ſwoie Namiestnictwo główne: Znał ten niedostatek w nim Chrystus. Dla tego Nauczyciela wſzelkiey mądrości Ducha Swiętego mu przysłał, iako ſwemu wybranemu: a Następcy iego prawowierni rozumieſz że, iż temi darami rozſądku dobrego, powolności, i męstwa nie bywali, i nie ſą obdarzeni? aby dobremi myślami i naukami laikow napełniali z Ducha Swiętego?

2. Jeżeli potrzeba takiego Papieża, iak ty go okryślaſz, wyznaieſz, że nie było takowych Papieżow, i takowego Ducha Swiętego w nich, iak ty dziś opiſuieſz potrzebę?

Abrys twoy iest wcale na formę Protestantcką czyniony, a Katolictwa forma u ciebie za cień iedyny użyta, i iedno to za cel w twym abrysie założone poznaiemy, aby Katolicy na wzor Protestan-

cki, a nie Protestanci na wzor Katolickiego Kościoła przekſztalceni byli! I to ieſt, co cię małowiernym Filozofem okazuie, a Chrześcianinem ducha nieczystego wydaie.

Nad to, miły Synu, wprowadzaſz Piusa VI. i namawiaſz w taką reformę Kościoła starożytnego, ktora błędy Głow poprzedniczych, iakoby zabobonnych w Nabożeństwie, rozwiozłych w Duchowieństwie, przywłaſzczaiących władzę nad rzeczami świeckiemi, i Tyrańskich w Wierze zaświadcza, a zaskarża nie Synodalnie i bez dowodow!

3. Coż ty proponuieſz, ieżli nie głupstwo pierwſzych Głow, i nie obaliny po Luterskii dawnego z gruntu Kościoła? Nie nowina to ieſt, co piſzeſz, od trzech wiekow te pretenſye były: na Traktacie potym Westfalskim uśmierzone w Niemczech zostały, a ty ie budziſz przeciw Wierze, i wzywaſz Papieża pobożnego rzeczą i imieniem, aby się światła dziseyſzey Filozofii chwycił? Alboż iego BOG z Filozofią, a nie z obiawionemi Prawami i nie z światłem Ducha ſwego posłał do Chrześciaństwa, nietylko Niemie-

mieckiego, ale i wszelkiego języka i Narodu? alboż to przez Filozofią Krolestwa stanęły miłe BOGU? albo władzę panuiących urodziła Filozofia na świecie? albo odkupienie Narodu ludzkiego, i fundamenta Krolestwa Chrystusowego wypłynęły z Filozofii Arystotelesa, Puffendorffa, Grocyusza, Newtona? Otoż to iest prawdziwy zabobon twoy i ślepota, coś Piusowi VI. z chytrości i obłudy zaproponował, i ma cię za Filozofa bez konsekwencyi, ktory możesz pobuntować, ale nic do śrzodkow i końca szczęścia nie przywiedziesz, i nie trafisz, poki tego za grunt nie założysz prawdziwy, i Dyssydentom nie podasz, *popierwsze:* Czemu wy wolność sumnienia w prawach obiawionych od BOGA, i w rządach Kościoła Chrystusowego obraliscie sobie, w prawach zaś świeckich, ziemskich, i rządach cywilnych żadney wolności nie przypuszczacie, ale ślepe posłuszeństwo? *powtore:* Czemu wy zaskarżacie Kościoł o zabobonność i zbytek, mowiąc: że tego za Chrystusa i Apostołow nie było w ustawie; a czemu świata nie zaskarżacie, że to przez Krolow niewier-

 nych

nych wprowadził do Miast, i ustanowił, czego za Adama i Noëgo w pierwiastkach nie bywało? A tak ieżeli się świat do prostoty pierwiastkowey wroci w Mieście; wroci się nie mniey do prostoty Religii w Kościele. Z powiększenia bowiem zbytkow światowych, musi się powiększać pokuta, i nabożeństwo i błaganie Boskie. A za pomnożeniem ludu i kacerstwa musi się pomnażać Duchowieństwo w liczbę, starannikow o zbawienie ludu, i w siły władania! Czego Krolowie Chrześciańscy iako Ministrowie wyznaiący BOGA i Odkupiciela Chrystusa, żądać z urzędu swego maią obowiązek, i dopomagać.

Boć Chrystus iako Chrystus nie miał potrzeby modlenia się na puszczy, i na postach po całey nocy, po gorach, na klęczkach: nie miał powinności wzdychania, płakania, podnoszenia oczow do Nieba: nie miał obowiązku przy odpuszczaniu grzechow, wymawiać: *ufay synu, odpuszczaiąć się grzechy*, albo przy uzdrawianiu *śliną i błotem nacierać oczy*. Co gdybyś ty Filozofie widział był takie nabożeństwo, i obrządek w Chry-

w Chrystusie, domyślam się, żebyś mu był zarzucił nowość, zabobon i podłość, ktorey w Kościele Salomona nie używano; albo gdybyś był postrzegł Apostołow kładących *ręce na chore, namaszczaiących oleiem, wspomagaiących cieniem swoim, i ściągaczkami prawo wierne*, osądziłbyś ich był za zabobonnikow i zwodzicielow prostoty ludzkiey!

4. A przecież, że BOG oznaymił o Chrystusie: *Ten iest Syn moy kochany, tego słuchaycie*, a Chrystus o swych Namiestnikach powtorzył: *Kto was słucha, mnie słucha*, iuż ani Faryzeuszowie filozofuiący mogli rzeszę odprowadzić od Wiary tak w słowach, iako i dziełach Chrystusa i Apostołow nad zwyczay i poięcie rozumu sprawowaney. Otoż i ty na niepodobne odmiany naprowadzasz Piusa VI. w Religii Katolickiey! Ale iako Swięty Paweł nauczał: *Charitas omnia credit*, że miłość wszystkiemu wierzy. Miey miłość większą, niż masz Chrystusa twego i Wiary Kościoła Apostolskiego Rzymskiego, a wszystkiey Religii Rzymskiey bez Filozofii łatwą i czystą miłością uwierzysz, i na

czysto-

czystości iey przestanieſz z Dyſsydentami, bo miłość wiąże ſumnienia wolność, i rożnowierności nie dopuſzcza.

PUNKT II.

Religia na wydoskonalenie ſerc ludzkich iedynie zmierzaiąca, ktora względem końca powſzechna, ſpoſobności iednego każdego przyzwoita, i dla wſzystkich stanow, dla wſzystkich ułożeń, i okolic, a Kraiom wygodna być powinna, (na co się Katolicka Religia ściąga, i ściągać musi) prostotą ustaw i obyczaiow wstawiona być powinna, takowe wydoskonalenie powinnością będzie nay wyżſzey Kościoła Głowy: kiedy się ieſzcze nieco z tych ludzkich ustaw zatrzymało: (ktore Oycowie nasi, albo od prywaty zachęceni, albo dla przyćmioney światłości czaſu ſwego, wſzystkiego przeyrzeć nie mogący bez naruſzenia zostawili) one z ostrożnością im daley, tym więcey oczyſzczać, a nauki naſze z prostotą Piſma poiednać.

A że to powinność naſza, według pomiary oczyſzczoney Filozofii, namnożoney się krytyki, i lepſzego z Historyi nabytego rozeznania, te dobrodzieystwa Opatrzności Boskiey z wdzięcznością przyiąć, i na obiaśnienie a potwierdzenie Religii naſzey zażywać!

Słuſzna tędy reformacya nader iest potrzebna, a ſpodziewać się możemy, że się we dniach naſzych za Boską pomocą zacznie.

Oczyſzczenie obyczaiow Duchowieństwa iest naypierwſza, i iakoby fundamentem Reformacyi.

1. Religia nowego przymierza, wypływa z Religii starozakonnego przymierza Boskiego z ludem. Albowiem Chrystus dopełniciel Religii uſprawiedliwiaiącey ſerca ludzkie, i błagaiącey BOGA za obrazę, nietylko nauką powoływał lud do pokuty ſerdeczney iako do fundamentu przeiednania: *Pokutuycie, a wierzcie Ewangelii, Krolestwo Boskie między wami iest:* ale też niewiadome starozakonniki, coby mieli czynić dla żywota

wota wiecznego, z przymierza Prawa starego nauczał i pytał: *Co iest, i iak w Prawie napiſano? co tam za naypierwſze Przykazanie stoi? Miłuy BOGA twego z całey duſzy, a bliźniego iak siebie ſamego.*

2. Co zaś do Ofiar warował: *Jeźli oddaieſz ofiarę do Ołtarza, a wſpomniſz ſobie, że brat twoy ma co przeciwko tobie: pozostaw ofiarę twoią przy Ołtarzu, a idź wprzody przeiednay się z bratem, a potym przyidzieſz ofiarować dar twoy.*

Otoż maſz miły ſynu Religii powſzechney Katolickiey grunt starodawny na wydoskonalenie ſerc ludzkich, w miłości BOGA i bliźniego, i w ſpoſobie błagalnych ofiar czynienia. A od tego gruntu, gdy wſzelkie Prawo i Proroctwa zawisły: czyliż ta Religia dla wſzystkich stanow, okolic, i ustaw ſpoſobna, przyzwoita i wygodna nie będzie? W czymże tu ten grunt przez światło Filozofii i krytyki reformować? w czym prostotę ustaw i obyczaiow założyć, ieźli nie na tym iaſnym i naygłownieyſzym Prawie Religii naſzey?

3. Dowiedź wprzody, że Kościoł Katolicki i Religia Chrystusowa, stanęły w Rzymie pod Głową Piotra i innych Papieżow na innym fundamencie, nie na wspomnionym miłości i ofiarowania Prawie. Dowiedź, a Synodalnie dowiedź, że wszelkie odszczepieństwa, za Chrystusa, za Apostołow, za Papieżow w Religii aż do Protestantckiego oderwania czynione, były prawe, i krytykę Historyczną sprawiedliwie, z miłości BOGA, i bliźniego, przed Cesarzami, Krolami, i Xiążęty, przeciwko Kościołowi Rzymskiemu uformowały: A dopiero ią Opatrzności Boskiey przypiszesz, i Głowę Kościoła nayWyższą do reformy ostrożney wezwiesz, a wszystkie inne Synody potępiaiące Herezyarchow i odszczepieńcow skrytykuiesz, i na nieobyczayność Duchowieństwa teraźnieyszego obalisz, iako nie na fundamencie Religii: *Miłuy BOGA i bliźniego* zasadzone i uchwalone. Inaczey nie spodziewaу się nowey reformy Kościoła Katolickiego, a żąday reformy Protestantckiego. Oczyszczenie obyczaiow Duchowieństwa iest u ciebie fundamentem reformy! przez Duchowieństwo, ie-

żeli

żeli rozumieſz Biskupow i Przełożonych, za coż ich odrywaſz w owym Piśmie: *Co iest Papież?* od władania PIUSA VI. a pod świecką władzę poddaieſz? A ieżeli rozumieſz poniżſze Duchowieństwo, czemuż ich nie donosiſz Biskupom, aby im przypomnieli, *kochay BOGA i bliźniego* w urzędzie Kapłańskim? a pochodnią przyświecaiąca niech będzie w rękach twoich, a nie pod korcem ciemności obyczaiow!

4. Coby to zaś Oycowie nasi od prywatney woli zachęceni z ustaw ludzkich zatrzymali do reformy albo z przyćmioney światłości, i nieprzeyrzenia zostawili do oczyſzczania, i do poiednania nauk naſzych z prostotą Piſma? wcale nie w otwartości ſerca, i nad prostotę ducha nadmieniaſz.

Jeżeli potrzebuieſz oświecenia o Oycach Kościoła? maſz Zbior Historyi Kościelney, Jana Bertego Chronologicznie i krytycznie ułożony, a świeżo R. 1774. wydany. Z tego możeſz krotko poznać, iako od czaſow Chrystuſa i Apostołow, żaden wiek nie przeminął prożno i ciemno, gdzieby Oycowie nasi Rzymſcy

przez

przez Rady, Synody i Koncylia, nie iedna li nauk z prostotą Pilma, obrządkow Religii przyzwoitych nie wprowadzali, obyczaiow Duchowieństwa Kanonami nie obostrzali, odszczepieństwa i rozwiozłości nie potępiali, nie karali, i Biskupom utrzymywać pokory, skromności, i karności ustaw nie nakazowali, zgoła: gdzieby wiek po wieku stosuiąc się do potrzeby doskonalenia w sercach miłości BOGA i bliźniego, reformy na reformę, zbudowania na zbudowanie, sądu na przesądy, karności na karność nie wkładali; z tym zawsze Oycowskim nieszczęściem, i żalem, że rospustnicy w obyczaiach, iakim był i naypośledniejszy Marcin Luter, odstępca ślubow Boskich, i wstrzemięźliwości, znaydowali Filozoficzną Wiarę u Monarchow świeckich, i obronę, aż do wypowiadania Kościołowi Wiary, i Głowie Kościelney winnego posłuszeństwa? A tak, czego Kościoł Katolicki cierpieć i pokrywać wOycach Duchownych naszych nie dozwalał, to pod Tolerancyą świecką i pod wolność sumnienia rozpustną dostawało się apostatycznie, i wzrastało w Chrześciańśtwie.

5. Alboż Rzym nie prosił Xiążąt Niemieckich o wydanie na ſąd i karę Herezyarchy Marcina nieczystego? a iakąż miłością znalazł w Saxonii ochronę i tolerancyą ten Apostata, czy z miłości BOGA i bliźniego, czyli z chciwości na dobra Kościelne? Historya cię iawnie nauczy, moy Synu, i przekona cię, że ty ſam podobney reformy dziś i po Papieżu, i po Duchowieństwu, naypodchlebniey żądaſz, aby się zrzekli siebie ſamych, wyzuli z dobr, i przenieśli władzę Duchowną na Głowy świeckie, gdy doradzaſz tak:

" Wſzyſcy Panowie świeccy mieliby " także być uproſzeni z Rzymu, aby nad " czystością obyczaiow Duchownych dozor mieli, mocą i władzą ſwą Pańską " porządek zachowywali, i należytych ku " temu końcowi ſpoſobow za rozſądkiem " właſnym zażywali."

A coż po Biskupach w Diecezyi? co po Głowie w Rzymie? alboż podleganie i Duchownym i świeckim dozorcom, nie zniosłoby Kościoła prędzey, niż koniec świata nastąpi? nie wprowadziłoby tyrannii pierwiastkowey na Duchowień-

stwo,

stwo, żeby na los żydowskiey rozſypki przyſzło?

6. Bogactwa cię mniemane Duchownych, moy Synu, wiele obchodzą, a to iest czysta zazdrość, a nie iuż miłość BOGA i bliźniego; ktora miłość w Przodkach że nie była czcza i iałowa dla sług Bożych, ale uczynna i zawdzięczaiąca służebnictwo: czyliż ta iest grzechem, aby ią z Kościoła wyrzucić, i wykorzenić? Chrystus przyſzedł ubogi, ale *przyſzedł do własności ſwoiey, a ſwoiego nie przyięli.* I iakże? powinienże był w ubostwie żyć na ziemi, dla tego, że go zazdrośnicy nie chcieli przyiąć, ale od własności odpychali? Powinienże był tracić władzę Krolestwa dla tego, że mu Krol Herod, lub Tyberyuſz z Piłatem wierzyć i podlegać za podłą rzecz mieli? Wysłał on także ubogie Apostoły; bo podobno gdyby był bogate i zbroyne do Narodow posłał, więkſzaby zazdrość, i boiaźń, i przeciwność Narodow niby przeciw naiezdnikom wypadła: Aleź przecie dla ubogich nie obiecałże on w Ewangelii Marka S. stokrotności nadgrody na ziemi za poſelstwo, i żywota potym wiecznego?

7. W pierwiastkach tedy Kościoła Chrystusowego, ubóstwo Apostołow było u Monarchow wstydliwe; za nieprzyzwoitą swey powadzę rzecz mieli, prostakow i włoczęgow słuchać: bo i samego Chrystusa Synem Ciesielskim, i Galileyczykiem (iako Julianus Apostata uczynił) mianowali i wyszydzali. Potrzeba tedy świecka przydała to, aby Pasterze z domow szlachetnych i możnieyszych, dla znośnieyszego traktowania interessu zbawienia, przybierani byli. A tak dla szlachetnieyszych i możnieyszych, ze krwi i wychowania hoynieyszemi do dan n i funduszow, a skłonnieyszemi do uwierzenia naukom, pokazywali się Xiążęta. Wpłynęły zatym większe dobra ziemskie dla większych urodzeniem i godnoscią Osob Kościoła, nie z chciwości Duchowieństwa, ale z wnioskow dobrowolnych i miłosnych, ku BOGU Zbawicielowi i bliźniemu, ochędostwa większego potrzebuiącemu, przy służbie Ewangeliczney osadzonemu, iakim bywał nie ieden Patrycyusz Rzymski.

8. Jednakże, ieżeli ktory Duchowny wspanialey żyie, i odziewa się iako Patrycy-

tryeuſz, albo zbiory czyni: widziſz, moy Synu, że on więcey nie strawi, iak tyle, ile iednemu człowiekowi potrzeba, ale wſzystko inne dla otaczaiących go wſpołstołownikow, obywatelow, ubogich, i krewnych świeckich rozchodzi się i zostaie. Bo Duchowieństwo iest Hierarchią ſzafarniczą całego świata, a nie Miasta.

Gdybyś tedy chciał, moy Synu, reformę wprowadzić na dobra Duchowne, aby się świeckim Panom w rządy dostały, wyzułbyś sługi Boże z Prawa poświętnego, z Prawa wdzięczności, i z Prawa Obywatelstwa, a Panow świeckich ſzafarzami Kościelnemi postanowiłbyś, i uczynił ich winnemi rachunku tak BOGU, iako i Religii iego, skoroby oni to na woynę i Regimenta musieli obrocić, a Xięży na kwestę między krewne wysłać po Mieście, i doskonalenia ſerc ludzkich w Religii i obyczaiach odstąpić.

9. Nad to widziſz i doświadczaſz w tych czaſach, iako bez uproſzenia Rzymskiego, Panowie świeccy dozor ſwoy Kraiowy rozciągaią na stan Duchowny, i bez upuſzczenia władzy Kościelney, rządzą się Bullami, Prawami, Zakonami, do-

bra-

brami, Xiężami, z wypowiedzią Rekurſu do Głowy Kościoła, i przerwaniem związku miłości i iedności. Sądzi tedy Pius VI. że ty z niego propozycyami twemi urągaſz się.

Ciągnieſz Propozycyą: Odpędzenie ſzkodliwey w Religii naſzey gorliwości albo żarliwości, ktora ziednoczeniu odſzczepieńcow z Kościołem naſzym zawſze przeciwna była, druga iest powinność naywyżſzey Głowy!

Biada Kraiowi, w ktorym Duchowny stan gorliwość ſwą pokazuie! Zwyczayna dotąd względem Religii gorliwość, miłości, ktorey Religia uczy, do ſzczętu iest przeciwna.

Duchowni ten na ſobie maiący obowiązek, do miłości, ku Religii i pokoiowi zachęcać, rozrywaią towarzystwo, rozłączaiąc ie mniemaniami. Związki miłości i iednoty upornemi przerwane bywaią ſprzeczkami, a zawziętość tym większa bywa, ſumnienie wſzystkę moc i władzę przewyżſza.

Miast

Miast do kilkuſet zburzono, krew ludzką iak rzekę wylewano, na stoſach drew mnostwo ich palono, a złości nad złościami namnożono, &c.

Smutna to i dla Chrześciaństwa niesławna prawda, że niektorzy Papieże tąż fałſzywą gorliwością uwiedzeni będąc, iakoby BOGU posługę czynili, i nayokropnieyſze przeciw niewierzącym prześladowania wzruſzali, i winę wylaney krwie na się ściągali. Kroniki pełne ſą takiemi bezecnościami, dobywanie Mexyku, Peru, i Niderlandyi; Noc Swiętego Bartłomieia po uſzach ieſzcze chodzą, &c. &c.

10. Szkodliwę iest uprzedzenie prywatnego Nauczyciela, ale daleko ſzkodliwſze publicznego iedynowładcy Krola, gdy się uwodzi gorliwością ſwego honoru, i daie zwodzić podchlebnemu Filozofowi!

Niech Filozof dokaże, aby dyabeł nie burzył światem, ludzie nie grzeſzyli więcey, nie porywali się na BOGA i Prawa jego, a już nietylko gorliwość, ale i na-

pomnienia, i Magistraty, i woyny, i miecze ustaną.

11. Lecz osądź się, moy Synu! że ty sam szkodliwą gorliwość za Herezyami przeciw Religii Katolickiey przedsięwziąłeś w twey propozycyi, i chcesz po Katolikach milczenia, gdy odszczepieńcy na nich krzyczą y szkaluią? Wszak musi poprzedzać wprzody grzech publiczny, i odszczepieństwo iawne, za nim się gorliwość i żarliwość do broni porywa. Czemuż gorliwości odszczepieńskiey za swoią sektą, niemalsz za przeciwną u siebie iedności Religii, i Kościołowi Katolickiemu?

Nie wprzodyże Zwingliusz, Luter, Kalwin, &c. a ieszcze Mnichowstwu i milczeniu poślubieni, zaczęli szkodliwą gorliwość wywierać po Ambonach i Pismach za nim obrona Katolickiey prawdy wypadała? Chceszże, aby zapalaczom ognia publicznego w Wierze przemilczał Kościoł? zaspało strażnicze Duchowieństwo?

12. Lecz wnet koniec nastąpi żarliwościom szkodliwym; każ tylko i doradź Niemieckim Panom i Duchom, aby od

czasu

czasu Hussytow Księgi Heretyckie szkaluiące Rzymski Kościoł i Papieżow spalili, i w Kraiu zatracili· a wszystkie gorliwe odpowiedzi Duchowieństwa Katolickiego, natychmiast od Głowy naywyższey uchylone, i zniszczone będą. Niech trucizna wprzod zaginie, a potym antivenenum niepotrzebne będzie. Zagładź gorliwość Luterską, a żarliwość Katolicka sama upadnie.

Alboż w Ewangeli wiadoma Chrystusa gorliwość, wypadała kiedy z odpowiedziami potępienia, tylko gdy od obłudnych Nauczycielow i Faryzeuszow zagadywana i zaczepiana bywała? Mowi biegły w Prawie do Chrystusa: " Nauczycielu! to mowiąc, nawet i nam wzgardę robisz" a Chrystus odpowiedział: *I wam biegłym w prawie biada; czego mnie kusicie obłudnicy?* Obłuda zatym od czasow Chrystusa kontrowersyi polemicznych w Kościele Boskim matką zawsze była, i gorliwością fałszywą pokrywała się w herezyi Faryzayskiey i Saduceyskiey; ktora że dokazała na niewiernym żydostwie i Piłatowym sądzie, aby Chrystus Nauczyciel gorli-

wy zginął: chceszże, żeby podobnie Kościoł jego i Papież Namiestnik albo się ucifzył, albo przepadł pod żarliwością odszczepieńcow?

13. Biada kraiowi Judzkiemu i Jerozolimie stała się naypierwsza po gorliwym Chrystusie, gdy ten kray i Miasto, według dekretow Chrystusa, zniszczony, i z Religią rozprószony został. *Kamień na kamieniu nie zostanie: Jeruzalem deptana będzie od narodow, od miecza zginie ten lud, i w niewolą poydzie, poki się nie spełnią czasy narodow.* "Erit enim præssura magna super terram, & ira populo huic, & cadent in ore gladii, & captivi ducentur in omnes gentes, & Jerusalem calcabitur à gentibus, donec impleantur tempora nationum." *Luc: 21. 23.*

A za coż to ten narod żydowski, kochany od Chrystusa i Braterski skazany iest wyrokiem Ewangelicznym na biedę, na rozsypkę, na miecz i zdeptanie? Co gdy się za Tytusa Cesarza bez miłosierdzia z rozlaniem krwi spełniło, i Jeruzalem zburzone zostało; będzież to smutna dla Chrystusa niesława, że iego oy-

czysty

czysty narod odrzucony, i wzgardzony trwa w uporze fałszow, towarzystwa Chrystusowego unika, i bluźniąc prawdy Kościoła jego, bez upamiętania i litości nad sobą samym, tuła się po cudzych kraiach?

A wszakże widzisz, moy Synu, że ten narod sprzymierzony z Bogiem i Kościołem Salomonowym, dla swey szkodliwey gorliwości za Religią, widomie ginął, i ginie: a obłuda zaćmiła go, od Oycow po Księgach zostawiona. Kontrowersye Polemiczne od czasow Ewangelii zwodzą go dla tego, że tych sprzeczek piśmiennych i prawnych nie poddaią pod Sąd naywyższey Głowy Kościoła synodalnie i miłośnie wątpliwości decyduiącego, ale każdy człowiek w nadzieię wolnego sumnienia, i tolerancyi Monarchiczney sam sobie iest obłudnikiem, sam zaprzecznikiem, sam stanowicielem Religii, sam Sędzią obiawień, i sumnienia błędnego.

14. Ty sam błędnie, moy Synu, stanowisz, mowiąc: *Sumnienie wszystkę moc i władzę przewyższa.* Bo Chrystus sumnieniu Nikodema umieiętnego w Ewangelii

gelii zapowiedział potrzebę dziecinności i odrodzenia się na nowe stworzenie, powolne i posłuszne mocy Ducha Swiętego; zapowiedział zrzeknienie się siebie prawdziwym swym Uczniom, a poddanie woli pod wolą Oyca Niebieskiego. Trzeba nam tedy sumnienie niewolić, i poddawać pod sąd Zwierzchności i władzę Namiestniczą BOGA: ieżeli to poiedyncze sumnienie nie iest, i nie chce być błędne. Bo poiedyncze sumnienie, a ieszcze w podlegaiących Zwierzchności sumnieniach, (iakie były wszystkie Herezyarchow i odszczepieńcow sumnienia) tym samym błędne iest, że nie posłane od BOGA na reformę Kościoła, Reformatorem się stanowi: nie legitymuiąc się z mocy poselskiey na poprawę powszechnych ustaw, protestancyą swe odszczepieństwo i zdanie popiera: a odrodzenia swego na dziecińpstwo Matce własney zapiera, i posłuszeństwo wypowiada.

15. Nic tu albowiem bardziey szkadnieyszego nię iest w sumnieniu odszczepieńcow, iak zamyślać ciało Kościoła powszechne na części osobne rozerwać,

wać, i nie dać mu się kleić, tylko kleiem sumnienia odszczepionego, tylko związkiem Protestantckim; iak ty sam niewinnie i poiedynczo w twych pismach zaocznych proiektuiesz: ba podobno i nauki Protestantckie o Papieżach w piśmie podrzuconym: *Co iest Papież?* wystawiasz Monarchom, i Biskupom, i duchom odszczepionym: wielbisz i kanonizuiesz, co być nie może kleiem pokoiu, ale rozsypką Chrześciaństwa głownego, z Chrześciaćstwem bezgłownym.

16. Alboż rozumiesz, że wyznanie wiary Protestantckie lub Reformackie, nie stoi na rowney szali, z Faryzayskim i Saduceyskim za Chrystusa odszczepieniem? Wszak i tamci o prawdę Pisma, o obrządki, o ścisłość obiawień Prorockich, i o godność Boską, a oraz o przyrodzenie i moc Messyasza ucierali się z Nauczycielem Chrystusem; a Człowieczeństwo jego i własności ludzkie, obcowania z grzesznikami, i przestawania z ubogiemi kupami, były im przyczyną pozorną osobkować i gardzić Głową widomą, i zgromadzeniem towarzystwa nowozakonnego: a iak trzymamy, odrzucać pier-

pierwiastki Kościoła widomego Chrystusowego, i przeszkadzać, aby się nie gromadził, iak kurczęta pod głos i skrzydła iedney kokoszy wabiącey gromadzić się powinny.

17. Wykroczyłże Chrystus przeciw swoim przeciwnikom powstaiący i odgrażaiący ukaraniem? Znam, moy Synu, że tego nie powiesz, bo Chrystusa upoważnionym i prawdziwym Messyaszem u siebie wierzyć i trzymać musisz przez sumnienie od twych Oycow oświecone, a napaści Faryzayskie przeciw niemu za kłamliwe i nie miłosne uznaiesz: lecz pamiętay, że Papieże Namiestnicy Chrystusa do podobnych czynności przeciw podobnym napaśnikom udawać się winni są. A gdy się w napaśnikach upor od trzechset lat wzmaga, i Papieżom przeciwi: masz iawną prawdę, że oni obłudnemi są Chrześcianami, niby o prawo, godność i obrządek Messyaszowski obstaiącemi; a w samey rzeczy Messyaszowskiey władzy i powagi w Papieżach nie cierpiącemi, i o powierzchowność podlegania walczącemi. Tu bowiem cała rzecz Herezyarchow była, i iest;

zarzu-

zarzucać z Pisma gwałt Religii i opaczność, a utrzymywać się w nieposłuszeństwie, i nie podlegać władzy Syna Człowieczego Chrystusa w widemey Namiestniczey Głowie Papieżu przestaiącey! Boć Chrystus Syn Człowieczy, gdy widomie zstępował do nas, i zakładał Kościoł na ziemi: Władzy swey nie zabrał z sobą do Nieba, ktorą przyszedł w Krolestwtie Bożym podniebiańskim ustanowić, i iednogłowność swoią do zgonu świata utrzymywać nad odkupionemi swemi.

18. Z czego domyślay się, że sumnienie przewrotne nie powinno być wolne od rządow zwierzchnich, ani przewyższać mocy i władzy nad sobą uporem obłudy; osobliwie tego towarzystwa gałązkowego sumnienie, ktore było z Oycow swych zasadzone w szczepie drzewa macicznego Rzymskim, a potym z burzy oderwane rzuca się i chełpi, iakby było miłościwsze i walnieysze pod odszczepieniem Marcina, niż pod wspołecznością Piusa vi.

19. Marcin z Wittemberga pierwszym i ostatnim iest u niektorey Rzeszy Nie-

mie-

mieckiey; Pius VI. miarkuy Synu, że musiał mieć przed sobą pierwszego Piusa w Rzymie, a ten pierwszy Pius był na Stolicy Piotra *drugiego wieku* po Chrystusie z Aquilei rodem Miasta Patryarchalnego, 16. lat rządziwszy Kościołem, umęczony za Wiarę Roku 156. według Chronologow. Pokazuie tedy na sobie ten Pius VI. sukcessyą Apostolską na powszechney z dawna Stolicy dla Katolictwa wszech Kraiow, że iest prawą Głową; a o sukcessyi Marcina Wittemberskiego ani w Rzymie, ani za Rzymem prawności nie mieliśmy i nie mamy, tylko sprzeczkę o sumnienie, i o iednorozumienie Pisma.

A ta sprzeczka tym szkodliwsza Marcinowi przypisać się powinna, że z iego nowości nauk, i wolnego w wierze sumnienia, wybuchnęła aż do poskromienia zdrad przez Inkwizycye wysadzone z woli Katolickich Monarchow: ktorzy po Mexyku, Niderlandach, Sycylii, i innych Państwach postrzegali, że rożnica wiar i herezyi przynosi szkodę nie tylko duszom, ale i politycznym ich interessom, i związkom Europy na dobroci powszechney

chney

chney Religii ſpoionym! Lecz na to Papieże ani woyska, ani ordynanſow ſwych nigdy nie dawali, czemuż ich poſądzaſz Synu? a iakże poſądzaſz? oto: " Smu-
" tna to i dla Chrześciaństwa niesławna
" prawda, że niektorzy Papieże tąż fał-
" ſzywą gorliwością uwiedzeni będąc, i
" iakoby BOGU przysługę czynili, nay-
" okrutnieyſze przeciw niewierzącym
" prześladowania wzruſzali, i winę krwie
" wylaney na siebie ściągali!"

20. Moy miły Poſądzicielu! po gazetarsku z Kronikarzami piſzeſz Wieſzże z Kronik, że Nero nienawistny Rzymskim Pancm ſpalił Rzym: a winę ſpalenia, za poduſzczeniem Filozofow pogańskich, na Chrześcian włożył, i krew rozlewał? Krolewski pałac w Nikomedyi zdradą Galeryuſza był ſpalony, a prześladowanie na Chrześcian za to wybuchło za Dyoklecyana panowania. Na okrutne w Kościele Salomonowym wymordowanie żydow nigdy Papieże nie dali kreski, ani wzruſzali Ceſarzow; żydzi iednakże ſądzili, że to Duchowni Chrześciaństwa ſą, ktorzy na nich oburzyli miecze Ceſarsko-Rzymskie: i z Saracenami potym

łącząc

łącząc się, okrucieństwa wyrządzali nad Duchowieństwem i Katolictwem Chrystusa.

Czytay Mszały i Ustawy Katolikow Rzymskich z uwagą, a doczytasz się tam: iak Papieże z Duchowieństwem publiczne modlitwy za wszystkie pogany, za niewierne, za odszczepieńcow, i za wszystkich iawno-grzesznikow w Kościele czynili i czynią, aby się nawrocili do iedności Wiary i pokuty. Jak Duchowieństwo wszelkiego krwie rozlewcę, albo wspołecznikow zaboystwa, nawet żołnierzy, i Sędziow nad kryminalnemi karami przełożonych odrzuca od stanu swego Kapłańskiego, i od święcenia się na służbę Bożą. (czego Herezyarchowie w swych sektach nie stanowili) A iakże ty Papieżow winowaycami krwie wylaney kiedykolwiek przekonasz?

21. Oderwane Protestantckie na połnocy Dwory ieżeli Katolikow orężem ścigały, i z pomiędzy siebie Pasterstwo Papiezkie wyrzucały; chciałże tego, albo szukał przeciw sobie kiedykolwiek Papież w Anglii, Szwecyi, lub w całey Europie doświadczać? sam osądź! A przecież

Chrze-

Chrześciańſcy Sektarze tego zuchwal‑stwa byli źrodłem, ohydzaiąc niemiłosiernie Papieżow, i iak ieſzcze dwornie mowią: Papistow, a porywaiąc się za odſzczepieństwa wolnością do oręża; zuchwałość ſwą na Ewangelickich zaſadzali słowach od Chrystuſa wyrzeczonych: *Potrzeba, aby zgorſzenie było: nie przyſzedłem zesłać pokoy, ale miecz. Ogień przyſzedłem ſpuścić, i czegoż chcę, tylko, aby się zapalił?*

Nie bądźże poſądzicielem Pasterzow naywyżſzych na pamięć, ktorzy nigdy tych nauk Ewangelickich literalnie i w prostocie brzmienia nie brali, nie wykonywali; iako ie Heretyckie ſumnienia w prostocie Piſma brały, wykonywały, i ieſzcze ziemskim rozumieniem wykonywać po gabinetach doradzaią, przeciw głowney iedności Kościoła Apostolskiego

22. Patronizuieſz ty za niedowiarstwem, i iakby z powinności rząd Kościoła Katolickiego, w ustawach inkwizycyi ſądowey nad niedowiarkami, i w Exkommunikach używanych od Papieżow, naganiaſz, a o zniesienie tych dzisieyſzego Piusa VI. z przyciskiem prosiſz, mowiąc;

" Religią powinno się bronić nie przez
" zabiianie, ale przez umieranie dla niey;
" nie przez okrucieństwo, ale przez cier
" pliwość. Religii tam iuż więcey nie
" masz, gdzie iey serce nie przyięło: prze
" konać trzeba, a nie przymuszać; przy-
" muszenie czyni obłudnikow. Nie wąt-
" pię, że Pius VI. mocą naywyższego U-
" rzędu swego świętego, wspomnioną In-
" kwizycyę we wszystkich Ziemiach na
" zawsze zniesie. Tymże sposobem Ex-
" kommunikacye niewierzących pospo-
" łu, pod ktorymkolwiek imieniem, za
" nieskuteczne i nie ważne oświadczy i
" obwieści, z tym dokładem: żeby na
" potym pod żadnym pretextem takowe
" Sądy iuż więcey nie powstały"

" Powinno się też wszystkim, tak świe-
" ckiego stanu, iako też Zakonu, raz na
" zawsze ostro nakazać: żeby się w mo-
" wach swoich na Ambonie wszystkich
" spornych i uszczypliwych słow i kon-
" trowersyi przeciwko tym, ktorzy inne-
" go są wyznania, teraz i na zawsze u-
" trzymywali; ku ktoremu końcowi
" także Panowie świeccy uproszeni być
" maią do ostrego nakazu: żeby od ża-
" dne-

" dnego z ſzaleństwa i fałſzywey gorli-
" wości zaślepionego Kaznodziei rozdra-
" żniaiące Kazania nie były więcey mia-
" ne, ale raczey pierwey do ustanowio-
" ney w Kraiu cenſury na approbacyą
" były podane; a zaniedbuiący tego aby
" za nieprzyiacioł Chrześciaństwa uzna-
" ni, a z Katedry i Ambony odegnani,
" ukarani, i odſądzeni byli."

Jakżeś ty, moy Synu, przeciwny ſobie Reformator rządow Kościelnych, a nad to parcyalny obrońca i patron za niewiernemi!

23. Dwie strony ſą u ciebie w Chrześciaństwie: wierna, i nie wierna: nie wolna, i wolna. Wierney stronie umierać i cierpieć za Wiarę każeſz: toć iuż stronę niewierną zadawczyną śmierci i okrucieństwa z powinności czyniſz przeciw Wiernym! Więcże niewiernym godzi się ſrożyć za ſwą ślepotą ſerca i bronić iey; a Wiernym nie będzie się godziło zastawiać i bronić iey, tylko bezbronnie umrzeć? Wſzak tak działo się za ſamego Chrystuſa, ktory ucierpiał za Apostołow i wielu Papieżow w pierwiastkach Wiary, ktorzy od strony niewier-

ney

ney pogaństwa zamęczeni bez obrony! A nasyciłoż się przez to i zaspokoiło niedowiarstwo? Nigdy iaśniey nie dowiedziesz prawdy i na tę i na tę stronę, iak z świadectwa Chrystusa opowiadaiącego wysadzonym Kaznodzieiom: *Oto ia was posyłam iako owce w pośrzód wilkow: bądźcież rostropni iak węże, a prości iak gołębie.* Otoż masz stan Wiernych, i stan niewiernych! Za coż Chrystus niewiernych wilkami od początku uczynił? tylko, oni gotowi z natury pożerać, a wilczey skłonności nie porzucić. A nie będzież godziło się owcom beczeć, Pasterzom krzyczeć, nie tylko dla obrony trzody, ale i na ostraszenie wilczarni?

A gdy znowu Chrystus swą owczarnię przestrzegł: *Strzeżcie się fałszywych Prorokow, ktorzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkami drapieżnemi.* I iakże? w owczarni Chrześciaństwa nie trzebaż Owieczkom wiernym rozsądku brakowania i Inkwizycyi Sądowey, ktora iest fałszywa owca, fałszywy brat, i fałszywe zwierze, aby prawdziwe Owieczki

czki ſzkodzie wſpołeczeństwa i zarazy nie popadły?

Chceſzże na Inkwizycyą ſądowa o Religii i fałſzywym proroctwie Piſma na Piſmo? Maſz go u Jeremiaſza w Rozdz: 29. 26. *Pan cię uczynił Kapłanem za Jojadę Kapłana: abyś był Wodzem w domu Pańskim nad wſzelkim mężem porywczym i prorokuiącym, i abyś go wtrącił w więzy i do więzienia.*

24. Ziednocz to Piſmo stare: " Dominus dedit te Sacerdotem pro Jojada " Sacerdote, ut sis Dux in domo Domini ſuper omnem virum arreptitium & " prophetantem, ut mittas eum in nervũ " & carcerem· " z tym wyrokiem Chryſtuſa: " Attendite à falsis Prophetis, qui " veniunt ad vos in vestimentis ovium, " intus autem ſunt lupi rapaces: " a uznaſz potrzebę, że powinna być Zwierzchność Kościelna ſądowa, i rozeznawaiąca Wierne od niewiernych, i dzieląca, i karząca, i odrzucaiąca fałſze od prawdy.

Ty ſam na ten ſąd zezwalaſz, gdy mowiſz: " aby cenſura Kraiowa na fałſzywą " gorliwoś Kaznodzieiow ustanowiona z

" karami i wyzuciem z urzędu naucza-
" nia była." Chceſz tedy ſąd stanowić na Katoliki, czemuż nie na Akatoliki i niewierne Chrześciany? czemu iedney stronie cierpliwość Chrześciańską, a drugiey ſrogość nie-Chrześciańską zostawiaſz?

25. " Przekonać trzeba (dodaieſz) a nie przymuſzać " Alboż Inkwizycya o trzymaniu Religii iest albo kiedy była na przymuſzenie niewiernych ustanowioną? Na Apostazyą i Apostatow, na fałſzerzow w Wierze i obrządkach, na przewrotność Nauczycielow i nauk, tak baczności i oddziału trzeba, iak BOG zbuntowanych Aniołow od powolnych oddzielił, tamtych w ciemności posłał, tych przy ſwoim stanie posłuſzeńswa zachował, aby między Duchami bunty ustały. Alboż rozumieſz, że ziemia nie iest (iako S. Jan w Ewangelii o Chrystusie w Rozdz: 1. wyznał) boiskiem Chrystuſa? *Szufla*, mowi, *w ręku iego, i przeczyſzczać będzie boisko ſwoie, pſzenicę zgromadzi do ſwych gumien, a plewy odrzuci na ogień niewygaſzaiący.* I znowu Chrysuts rzekł do fałſzywych Faryzeuſzow

Math:

Math: 15. 13. *Wſzelkie zaſzczepienie, ktorego nie zaſzczepił moy Oyciec, wykorzenione będzie.*

26. Jakże tedy dowiedzieſz, że wſzyſcy Herezyarchowie i Sektarze nie byli Apoſtatami od pierwſzey Wiary i towarzyſtwa Katolickiego, ſerca ich nie przyięły Wiary w powſzechney nauce, a potym oddzielność nauk i ſtanu przedsięwzięli, i ſami się od ſpołeczności odrywali mimo przymuſu i ſądowych Inkwizycyi? Apoſtazya zaś będzież cierpiana między Chrzeſciany, gdy między Aniołami nie była cierpiana? gdy tego ſzczepienia Oyciec Niebieski w Chryſtuſie nie zaſzczepił?

27. Coż rzeknieſz na tę uſtawę Boską o wſpoł-ziomkach i przychodniach w Religii? " Tam indigenæ, quàm pere-" grini, eodem ritu offerent ſacrificia, " unum præceptum erit, atq; judicium, " tam vobis, quàm advenis terræ. *Numer: 15. 13.*

Czemuż w tey uſtawie dla Izraëlitow BOG nie dopuścił przychodniom obcym wolności ſerca do czczenia Religii, ale zarownie obrzezańcom i nie-obrzezań-

com ofiary czyniącym iedność przykazania, i sądu w obrządkach przepisał? Bo nie chciał swego prawowiernego ludu, nie prawowiernych przychodniow, wolnemi obrządkami gorszyć, ale chcących się do prawa stosować w ofiarach, przyiąć kazał, a niechcąych, odrzucić i odsądzić od wspołeczeństwa rozrządził; a to nie inaczey, tylko przez sąd, i Inkwizycyą. A przecież to rozrządzenie w Religii sądowe, nie byłoż zaszczepieniem Oyca Niebieskiego w Kościele obiawionym? iakże podobne rozrządzenie w Kościele Chrystusowym, chcesz znosić dla miłości odszczepieńcow i przychodniow w Wierze? Przydaiesz ty, " bo przymus czyni obłudnikow." Alboż odrzucenie od wspołeczeństwa lub Exkommunika iest przymusem do obłudy? I owszem iest iuż ukaraniem znalezioney przez sąd obłudy; każdy bowiem przeciwnik w Religii i Apostata, iuż się stał obłudnikiem, gdy raz przyiąwszy na się prawo iedney Wiary, o biera sobie wolność inney wiary, i złudzonym swym sercem chce innych na swoie zdanie złudzić i pogorszyć.

A nie iestże to sprawiedliwsza; zapalony gangreną członek odciąć, aby całe ciało ogień nie przeiął? iak BOG z dobrowolnemi Aniołami postąpił, a Chrystus zapewnił także o sobie: *Pośle Syn Człowieczy Aniołow swoich, i zbiorą z Krolestwa iego wszelkie zgorszenia.*

28. Ktoż dał przyczynę i iestestwo Inkwizycyi świętey, i karnościom Censur Kościelnych? Papieże? iako żywo! Władzą oni Kluczow trzymaią na puszczanie i przyięcie wszystkich Owieczek Chrystusowych, moc wiązania i rozwiązania naywyższą piastuią dla wszystkich poddaiących się mocy wiążącey i rozwiązuiącey sumnienie. Ale kto się raz zrzekł wolności sumnienia, i podał w Pasterstwo; kto będąc owieczką, wynosi się rozumieniem swym nad wolą i rozum Pasterza, i owszem przeciw Pasterzowi powstaie, chcąc sobie związaną sam rozwiązać w Religii wolność: nie iestże on winowaycą wartuiącym sądu, i podaiącym zbiegły swoy stan sumnienia na Inkwizycyą i Censurę Pasterską? Otoż znieś moy Synu wolność sumnie-

nia

nia bezecną, a iużeś zniosł Inkwizycyą i Klątwy. Znieś na zawſze obłudę fałſzywych owiec, a iużeś uſpił na zawſze zwierzchnią w Owczarni dyſcyplinę. Inaczey, komu zostawiſz wolność nie podlegania w Kościele, rowną zostawiſz wolność nie podlegania w Mieście, bo i w Mieście ſądy exekucyine, o bezbożności i bluźnierstwa niewolą ſumnienia ſprawuią, i występek obrażonych Swiętych Majestatow w rokoſzuiącym ſercu niemiłosiernie kąrzą.

PUNKT III.

Trzeci punkt Oſoby się twoiey Swięty Oycze *tycze; gdyż słuſzna, żeby Następca Piotra Swiętego całemu Chrześciaństwu, drugim Pasterzom dobry dał przykład.*

Od onego czaſu, ktorego Papieże miasto Kluczy, prożb, i łez (ta iedynie Duchowieństwa przystoyna zbroia,) berło, koronę i miecz ſobie przywłaſzczyli: zaniedbanie karności Kościelney nastąpiło, a po zepſowa-

wanych takowym sposobem obyczaiach czystoci nauk ubyło; ponieważ miasto koncylii, traktatami się tylko i praktykami bawili, a więcey się o utwierdzenie doczesney powagi, aniżeli o utwierdzenie Kościoła Rzymskiego starali. Słusznaby było przed całym światem to, nietylko z żalem wyznać, ale też wszystkę doczesną powagę, doczesną moc i Państwo opuścić, a zatym znaiomy ow rozkaz Zbawiciela naszego, mowiącego spełnić, u Jana Swiętego w Rozdz: 18. 36. Krolestwo moie nie iest z tego świata: *i abym krotko powiedział, namyślić się, przez poniżenie stać się większym!*

Poymuię, Synu, iakiego przykładu chcą dzieci po Oycu, i Owce po Pasterzu!

1. Owce dziś chcą, żeby nad niem Pasterz po Chrystusowemu płakał, a biczem nie zacinał, gdy go spiknięte bodą. Chcą dzieci wychowane, i dorosłe żeby się wyzuł z domu, i z rządow Oyciec, oddał im swe maiątki, a sam się

przy

przy dziecińſtwie został, i od ich woli zawisł.

Lecz pamiętay, Synu, że ten przykład może pogorſzyć mieyską dziatwę, i wyciągać podobnie mogą po pierworodnych i Oycach świeckich: Zkąd wam dziś berła, i miecze, gdy Adam i Noë, nie panowali, ale po ogrodach kopali, ſzczepili? daycie nam przykład pierwiastkowy, wrocić się do rydla, i motyki po Oycowsku!

Albowiem Stworca nie potrzebuie waſzey figury i władzy ziemskiey nad nami, ſam iest Głową i fundatorem naſzym w Mieście, a na rowne pożywienie i odzienie, rownie pracować kazał: *Creavit DEUS hominem, & poſuit eum in paradiſo, ut operaretur terram.*

2. Ale rzeczeſz, to być nie może, bo Pokolenia zezwoliły na panowanie Monarchow świeckich. Wnośże ſobie, że i BOG, i Pokolenia, i Monarchowie chcieli i prosili po grzechu, aby ieden Chrystus iak nayprędzey przyſzedł, odkupił, i panował w niebie i na ziemi, iako pierworodny Pan przed wieki. Pod jego tedy Kluczami i rządem zostawać nam

trze-

trzeba, iako pod iedynym ſprawiedliwości Obiawicielem, i Stanowicielem dla Narodow.

Ktoremu zaś stanowi Klucze ſwego Krolestwa oddał, i władzą powierzył, temu bez zazdrości powagi, choćby też był on rybakiem, i łowicielem ludu, i rodu Krolewskiego, postanowiony pod oddźwierność i przodkowanie we wſzystkim ſpraw w chodzie i wychodźie, powierzyć się, zaufać, i dać powodować, wſzem odrodzonym na stan nowy ſynowski przynależy. A zatym Chrystuſa mieć za Oyca Swiętego z natury, a Papieża znać za Oyca Namiestniczego, z uczestnictwa Kluczow, powinniśmy w tym Krolestwie Chrystuſowym.

3. A iakie to Krolestwo Chrystuſowe na ziemi, rzeczeſz Synu świecki, żeby za jego kluczami były berła, korony, i trony Narodowe? gdzie Piſmo, gdzie Ewangelia na to?

Miły Synu! iako o Religii, taiemnicach i obrządkach dyſputuieſz, z Oycem Swiętym przez wolność ſumnienia; tak rownie o władzy kluczow i o Krolestwie Bożym na ziemi, wypierać się, i niewierzyć Chry-

Chrystuſowi, ieſt ci rzecz ſwywolna. A na coż tobie Ewangelia?

Wſzak Chrystus mowi nie o iednym kluczu do Nieba, bo i drugi związany tam ieſt dla Piotra: *Tobie dam klucze Krolestwa Niebieskiego: Cokolwiek zwiążeſz na ziemi, związane będzie i w Niebie, a co rozwiążeſz na ziemi, rozwiązane będzie i w Niebie.* Jakże ty to prawo kluczow związkowe od ziemi odgraniczyſz, a do ſamego Nieba przypnieſz? Chrystus-ci to na ziemi decydował dla niewiernych, mowiąc na owo pytanie: *A kiedy przyidzie Krolestwo BOZE?* zapewnił: *Krolestwo BOZE nie przychodzi z upatrywaniem: oto bowiem Krolestwo BOZE między wami ieſt:* u Łukaſza Swiętego w Rozdz: 17. 21.

4. Rzeczeſz ty: " a gdzież tron i stolica iego na ziemi? gdzie obięcie i poſses? gdzie uznanie ziemiańskie, Chrystuſa, za Krola ziemskiego? od iakiegoż on Krolestwa miał klucze zostawić Piotrowi na tym padole?

Moy ſwywolniku, łatwiey było z poduſzczeniem diabła, ziemskim stanom

zabić

zabić Chrystusa, niż prawo iego do krolowania udusić?

Nayprzod: Albowiem pełne są Prorokow przepowiadania o przyiściu Wodza ludu na świat, pełne są Krolow przed Chrystusem poprzednich, iako to Krola Dawida w Psalmach, Krola Salomona w Ekklezyastyku i Księgach mądrości zaświadczenia; że Krolem Chrystus nad Krolmi przyidzie, ktorym zaświadczeniem ci dway Krolowie wzywali Narody niewierne, do łączeaia się z Prawem obiamionym, i poddania Tronow pod Tron iego nie wzruszony, i pod Krolestwo iego powszechne. O czym czytay choć list Pawła Swiętego Apostoła do Hebrayczykow, *Rozdział* 7. a doydziesz prawdy.

Powtore: Nie iestże to Ewangelia, co mowię z Aniołem zwiastuiącym tego Krola Wcielenie? *Da mu Pan stolicę Dawida Oyca iego, a krolować będzie w domu Jakoba na wieki, a Krolestwa iego nie będzie końca.*

Potrzecie: Nie iestże to Ewangelia z ust Chrystusa Krolewskich rzeczona? *Człowiek niektory szlachetny, poszedł*

szedł w daleką krainę wziąć sobie Krolestwo, i wrocić się. Zwoławszy zaś sług dziesięć, dał im dziesięć pieniądzow, Obywatele zaś iego, nienawidzili go, i poselstwo wyprawili do niego, mowiąc: niechcemy, aby ten krolował nad nami. A JEZUS to powiedziawszy, poprzedzał do Jeruzalem posadzony na oślęciu, a Rzesze wołały: Błogosławiony, ktory przyszedł Krol w Imię Pańskie. u Łukasza S. w Rozdz: 19. *Błogosławione, ktore przyszło Krolestwo Oyca naszego Dawida.* u Marka 11. 9.

Poczwarte: Piłatowi inkwizycyą czyniącemu o Krolstwie, i pytaiącemu zaskarżonego: *Więc ty Krolem iesteś?* Chrystus odpowiedział: *Ty mowisz, że ia Krolem iestem: ja przyszedłem po to na świat, i narodziłem się na to, abym dał świadectwo prawdy.*

Otoż masz Ewangelią świadczącą o wszelkim prawie Krolestwa i Krola Wcielonego, a po Krolewsku intromittuiącego się Chrystusa na stolicę Dawidową. A gdzież Krolowie Namiestnicy przestaią, iak powinni, na ubostwie Krola

Kro-

Krolow? Gdzie z trzema Krolami wschodniemi szukaią iego ubogiey postaci, i darami iego postać z uszanowaniem wspomagaią? *Ubi est, qui natus est Rex Judæorum?*

Moy Synu, Krol Herod z podeyrzenia o utratę berła, szukał w dziecińſtwie ubić Chrystusa: aż do Egiptu po ludzku uchodzić musiał Chrystus, a potym w Nazarecie cicho siedzieć przed prześladownikami, i władzę berła swego czyli rządow, po Syryacku w podobieństwie kluczow Krolestwa, przekazywać Piotrowi został przymuszony, aby był wcześnie nad swoy czas i godzinę nie ukamienowany, ale urzędownie z napisem sądowym: *JEZUS Nazareński, Krol Zydowski,* za własność swoią na ziemi umierał.

5. Rozumieszże tedy Ewangelią o Chrystusa Osobie, co on w Messyaszostwie, lub Poselstwie swoim w charakterze Krola czynionym, i w charakterze Arcy-Kapłana Ofiarnika, dopełnianym znaczył na świecie? czy tylko Niebianina, czy razem ziemianina znaczył? czy tylko Prawodawcę Kapłana, czy niemniey

Za-

Zastępcę Tronu Dawidowego, Krolewskiego w ſwych obrządkach, okazywał, i tak w Kościele iako i w Mieście, a ieſzcze na inkwizycyi Ratuſzowey Krolem się mianować dozwalał, i że nim iest, wyznawał?

Schowayże się z niepoiętym textem twoim przeciw Namiestnikowi Chrystuſa Papieżowi prożnomownym: *Krolestwo moie nie iest z tego świata.* Alboż ty dowiedzieſz, że Krolestwo Dawida Krola, i władza iego, i obrządki iego, i panowanie iego było z tego świata? A dopieroż w Chrześciańſtwie wierzącym, że BOG nad nami i między nami panuie, i przez ſwoich opiſanych Ministrow zarządza; że wſzelka władza, iako władza ducha nie ciała, iako cząstka Religii a nie mammony, iako cnota Teologiczna, a nie Filozoficzna, i iako moc Niebieska, a nie ziemiańska nad ludem okupionym, nie może władania ſwego wywieść i wyprobować, żeby była z ziemi, lecz od BOGA Jedynowładcy udzielona, i pod prawo obiawione podrzucona. Jakże ty chceſz Piusa vi. tym textem oświecać i przekonywać? Pius vi.

ſam

ſam cię, iak Chrystus Piłata, zapewnia, że Krolestwo iego Namiestnicze Chrystuſa, *nie iest z tego świata*, ale iest z gornego i Niebieskiego świata podane na ziemię; i że on nie prawem zwierzęcym, ale obiawionym; nie władzą pogańską ſobie przywłaſzczoną, ale Boską i Chrystuſową zarządza i władnie.

6. Oy moy Synu! na toćby to ieſzcze w Chrześciańśtwie Miſsyi i Reformy potrzeba: aby panuiący Krolowie, z tego textu: *Krolestwo moie nie iest z tego świata*, nasladowali Chrystuſa, i wyznawali przed niewiernemi Narodami, że ich krolowanie i władza, nie wypływa z korony, berła i miecza stalowego, ani pochodzi z prawa ziemskiego, i sił Narodowych, albo z przemocy zwierzęcey, ale pochodzi i wypływa z iedyney mocy Wſzechmocnego BOGA, i Odkupiciela; a rządy i władanie ich nad ludem odkupionym, i w Chrystusie odrodzonym, ſprzymierzone i porownane w Prawach z Tronem Dawidowym Chrystuſa, iako Tronem obiawionym, i od żywego BOGA osiadłym, a rodzaiowi ludzkiemu, z Nieba na normalność uſzczę-

śliwię-

śliwienia i pokoiu przez Kościoł podanym.

Ktoż tedy nad ziemskiemi i doczesnemi rzeczami, ktore albo martwe są, albo podlegać nieumieiące, stanowi krolowanie i władzę? Na iedynym tylko używaniu, aby to według przykazań Boskich między ludźmi działo się, w rzeczach stworzonych moc rządow i Tronow materyalnie zasadzona iest, a formalnością przepisow prawnych ożywiona, i określona utrzymuie się. Używanie zaś rzeczy, pytam cię się, czyli iest dla człowieka gruntem moralności, czyli obyczaiow? odpowiesz, że iest: A formalność prawa i przykazań czyli iest prawidłem użycia obyczaiow? odpowiesz, że iest: a to wszystko używanie rzeczy i prawa, iestże na koniec żywota wiecznego, przez śrzodek doczesny prowadzonego, i obiecanego? nie inaczey. Więc nic nie pokażesz, cobyś mogł odgraniczyć i wyiąć od władzy Krolestwa Bożego, i Kościelnego. Tym bardziey że Chrystus po zwycięztwie krzyżowym, zapewnił Kościoł o swey Niebieskiey i ziemiańskiey mocy: *Dana mi iest wszel-*

wſzelka władza na Niebie i na ziemi, idźcież więc nauczaycie wſzystkie Narody, u Math: S. w Rozdz: ost: A czegożby mieli Apostołowie naypierwey nauczać, ieżeli nie o Chrystusie, i o przeniesioney na niego władzy, tak w Niebie, iak na ziemi oddaney, i zaſzczepioney?

7. Zkąd kochany Synu, uważ czyli może być czystſze Prawo, i Nauka Ewangeliczna pewnieyſza o Krolestwie Chrystuſa, w Kościele ziemskim? czemuż iego używania nie dopuſzczaſz Kościołowi, i w naypierwſzym Namiestniku Chrystuſowym zewſząd ganiſz, i o przywłaſzczenie powagi nad dobrami ziemskiemi poſądzaſz? Pokaż wprzody za Panami świeckiemi Prawo Boskie i Chrystuſowe, iaśnieyſze i czystſze, abyś to wyżey przywiedzione za Duchownemi Rządcami, ciemnym i nieczystym w Rzymie, albo przywłaſzczonym zaskarżył.

8. Powieſz podobno: że dawne używanie krolowania przed Chrystuſem, nad doczeſnością przy świeckich Panach stało, i stoi za prawo? Lecz zayrzyiże

ieſzcze w Ewangelią, kto naywyżſzy do tego krolowania ziemskiego niegdyś rościł ſobie prawo i posiadanie? mowi tam ſzatan do Chryſtuſa *u Łukaſza S. w Rozdz: 4.* i Ewangelista: Pokazuiąc wſzyskie Krolestwa świata, ziemi w momencie czaſu, rzekł mu: " Tobie dam " władzę tę wſzystkę i okazałość ich, " bo mnie wſzystkie ſą oddane, i ko- " mu chcę, rozdaię ie. Ty więc ieżeli " mi sie pokłoniſz, twoie wſzyſtkie będą"

Otoż maſz przed Chrystuſem Xiążęcia udzielnego, i rozdawcę bereł i Krolestw świata. Ani się temu Prawu Chrystus iakoby nieczystemu, nie ſprzeciwił odpowiedzią, ale przez odſądzenie wvrzucał Przywłaściciela, mowiąc do Nikodema: *Teraz iest ſąd świata, a Xiąże tego świata wyrzucony będzie precz.* I znowu: *Xiąże tego świata iuż iest oſądzony.*

9. I iakże? moy Synu! Chrystus wyrzucał i odſądzał czarta od władzy nad Krolestwami świata: a ty twierdziſz, że Krolowanie Chrystuſa do doczeſności nie ściąga się świata? Czart ſam ofiarował Chrystuſowi wſzystkie ſwe własności

Kro-

Krolestw, a ty nie dopuſzczaſz tego zwycięzcy prawemu, w Namiestnikach ſwych posiadać, i udzielać władzy? nie iestże twa nauka o prawie Ewangelicznym fałſzywa, gdy moc i Państwo Papieżowi opuſzczać, i uniżyć się niby Ewangelicznie każeſz, abyś tym ſamym odzyskane prawo Chrystuſowe z rąk czartowskich, niebacznie poniżył, i zatarł? A iakże zdradnie poniżywſzy Papieża, wywyżſzyſz? Duchowieństwo chceſz jałmużnikami ręcznemi uczynić, i proſzalnym chlebem aby żyło? Aiboż każda fundacya nie iest ofiarą iałmużny stałey i wieczney? A ieżeli chceſz Kościoł do pierwiastkowego obyczaiu żywności przywrocić, niechże świeccy po pierwiastkowemu wyprzedaią się, i znoſzą pod ſzafarstwo Apostolskie ſwe maiątki, iak się w dzieiach Apostołow doczytuieſz, a tak wſpołeczność całe Chrześciaństwo rownie żywić może: A pozwoliłżebyś na ten ſpoſob z Krolami świata? wolaiby, i ſprawiedliwiey czyniłby każdy Krol i Obywatel świecki dziesiątą część Państwa ſwego ziemskiego na stronę poświętną sługom Bożym po sta-

rozakonnemu oddać, niż z cudzych rąk wyglądać, i uniżać się ſzafarstwu Duchownemu. Jakoż maią po ſobie świeccy prawo ſzafowania od Chrystuſa: *Coście iednemu z tych braci moich malućkich uczynili, mnieście uczynili*, bo to Chrystus iako Krol maiąc ſądzić nie daiących i daiących potrzebne żywności, wyrzekł: *u Mat: S. w R.* 25. " Tunc dicet Rex his, qui à dextris e" jus erunt." &c.

10. Sądźiſz, że dla przywłaſzczenia ſobie berła, zaniebanie karności Kościelney nastąpiło? A na coż ty ſam Exkommuniki i Sądowe Inkwizycye z Kościoła oddalaſz, i wolności ſumnienia rożnowiernym w Papiezką zwierzchność dopuſzczaſz? Oddał ty rozliczne i tolerowane w Chrześciańſtwie ſekty, ktore, nie zapieram, że z Duchownych ſwywolnikow świeckiemi mieczami i berłami pod Niebo wzmogły się; a doznaſz, że śmiałości w Duchach Kościelnych i rozwiozłości ubędzie, bo nie będą mieli do kogo ſchraniać się i uciekać przed karą Papiezką i Biskupią. Alboż prożno Papieże ścisłość Klaſztorną stanowili,

wili, Zakonne śluby ubóstwa, pokory, czystości i posłuszeństwa ćwiczenie w Chrześciaństwie dopuszczali? tylko iedynie dla publicznego pożytku, z Duchowieństwa uregulowanego, i przykładu, iak maią być poddani świeccy swym Krolom wierni i posłuszni, gdy widzą zamkniętych za fortą, bez wolności, pokornych, wiernych, y ślepo posłusznych. A zkądże się dziś rada Krolom wzięła, aby takowe Instituta Kościelne rozpraszali, i ślubo-łomcow robiąc na wolność rozpuszczali? Silisz się mowiąc:

Chrystus Apostołom i Następcom ich, naymnieyszey w rzeczach doczesnych władzy nie pozwolił, ale im ią raczey wyraźnie zakazał, i tak iako innych poddanyhc władzy zwierzchności poddał. Między świecką Panow władzą, a władzą Duchowną Kościoła, niewypowiedziana iest rożność: bo Państwo nie iest w Kościele, ale Kościoł w Państwie. Historya twierdzi, że Papieże, i Kardynałowie przeszłych wiekow Cesarzowi hołdowali, i wierność iemu przy-

siega-

sięgali, czemużby się teraz z tey powinności wyzuć chcieli, ktora Duchowney godności żadnego nie czyni uszczerbku, a ktorey się Cesarz Rzymski od Rzymskiego Biskupa prawem domagać może? &c.

11. Moy Synu omamiony; iak to? chybabyś Chrystusowi zadał: że mocy nad rzeczami doczesnemi sam nie miał, dla tego iey Apostołom nie pozwolił. Alboż kto iest Przełożonym nad rzeczami wiecznemi pod Niebem, ten nad doczesnemi przełożeństwa mieć nie może pod Niebem? I tyś iest pod Niebem doczesny, i mowa twoia doczesna, i towarzystwo ludzkie doczesne, i Kościoł doczesny, i krolestwo doczesne. Jeżeli Chrystus pod Niebem zostaiących tych doczesności nie poddał Apostołom, ale zakazał: więc i tobie być wiernym Chrześcianinem nie pozwolił, ale zakazał. Diabeł kusiciel Chrystusa w Ewangelii niech cię lepiey obiaśni. Probował on władzy jego nad kamieniami rzeczą doczesną będącemi: *Rzekniy, aby się te kamienie stały chlebem,*

i z

i z kamienia chciał dochodzić mocy jego Niebieskiey! Czego iednak Chrystus diabłu tail, to wiernym swoim o mocy służącey sobie nie tail, ale obiawiał, gdy w oczach ich z wody doczesney wino doczesne zrobił; z pięciorga chleba, chlebow na kilka tysięcy ludu przerobił; kaleki doczesne uzdrawiał; a w trupy umarłe wprowadzał żywe dusze, nic a nic pozwolenia od Panow na tę doczesność nie szukaiąc. Owszem nie bacząc Chrystus na szkodę Obywatelow Genezareyskich, pozwolił i kazał półkowi czartow, w stado wieprzow wniść, i całe stado z duchami nieczystemi w ieziorze zatonęło. Osła też sobie nie naiętego kazał na wiazd sprowadzić. Mieyże teraz światło, moy Synu, iako z dzieł i uczynkow doczesnych ziemskich, ktore są w Ewangelii nie tayne, można mocy Chrystusa, i Apostołow jego, i Kościoła iego dochodzić; czy ta moc była na rzeczach doczesnych czyli na samych Duchownych sprawowana?

12. Rzekniesz ty na obronę: " ja Oyczе Swięty o władzy świeckiey mo-
" wię i piszę, nie o Duchowney." A-
lem

lem ia ci iuż wyżey dawał oświecenie, że po przyiściu Wiary Chrystusowey, żadney właściwie władzy świeckiey nie pokażesz pod Niebem, tylko Duchowną. Bo wszelka władza iest od BOGA, a BOG iest Duchem: żadna władza nie sprawuie się, tylko przez rozum i prawo, a tak rozum iest mocą duszy, iako i prawo iest dziełem ducha nie ciała: i nikt z Panow świeckich nie rządzi, nie sądzi, nie kontraktuie, nie przysięga w Państwie, tylko dzielnością i wiernością ducha. Otoż to iest materyalność prawnych i politykow w zażywaniu władzy świeckiey od świata, a nie od ducha, skoro świat bezduszny iest tylko martwą rzeczą, nie władzą. Władza Pańska z Niebios pochodzi, i święta iest, bo świętey sprawiedliwości Boskiey między ludźmi pilnuie, i co Kościoł władaiący prawem Bożym podaie do władzy Miasta, ona exekwuie, iako wspolnica Prawa Bożego. Przydaiesz ty więcey: "Bo Państwo nie iest w Kościele, ale Kościoł w Państwie," lecz i to cię pokazuie materyalistą świeckim, a nie Filozofem Chrześciańskim.

13. Coż ty rozumiesz przez Państwo? kamieniowi, drzewu i ziemi nikt panuiący nie rozkazuie, tyko towarzystwu ludzkiemu i zwierzęcemu, tu zaś o rozkazywanie i rządy cała między Państwem i Kościołem sprzeczka. BOG sobie stworzył machinę świata, ozdobił na Kościoł, i w dzień siodmy poświęcił go błogosławieństwem swoim, i ofiary od naypierwszego towarzystwa pod Niebem czynione przyimował, za nim dział ziemi i Państwa Pokoleń powstały. Zginęły Państwa i Pokolenia w potopie, Kościoł tylko sprawiedliwych, czyli małe Pokolenie w Arce zbawiaiącey pozostało, ktore także pod Niebem ofiary bydlęce BOGU oddawało, i w przymierze święte z swoim Zbawcą Niebieskim bez Krola i Pana ziemskiego wchodziło. Towarzystwo tedy takie w materyalnym całego świata Kościele zostawało z wody na ziemię wysadzone od BOGA, i na nowe moc panowania na ziemi brało od BOGA, a tak Państwo ich świeckie stało w Kościele obiawionym; a nie Kościoł w ich Państwie. Czytay Xięgi Rodzaiu i potopu świata.

14.

14. Przyſzedł Chrystus i odkupił cały narod ludzki na ſwe święte Towarzystwo z panowania ſzatana, i przez odrodzenie wyniść mu z świeckości kazał Posłał uniwerſalnie na cały świat Apostoły, wzywaiąc do nowego przymierza i życia; każdy zatym dom i Miasto, każda stowarzyſzona Kraina, i Państwo BOGU wierne, weſzło w powſzechny świata Kościoł, i w Kościele uniwerſalnym poczłonkowemu iest, a nie Kościoł w Państwie cząstkowym.

Wſzak i z niewoli Egiptskiey wyprowadzaiąc BOG na puſzczą lud ſwoy do przymierza i ofiar, pokazał Faraonowi panuiącemu, że stowarzyſzony i oznaczony Izraël, nie iest świeckiego Państwa iego. Pustynia Swiątnicą i Ołtarzem była mu obiawiona, a nie iuż Miasto niewierne, aby i Krol panuiący znał moc ſwoię, że ta za naywyżſzym Nieba rządem, i za obiawionemi wodzami Moyżeſzem i Aaronem chodzić, i łączyć się powinna, a nie opacznie. Wyrozumieyże, Synu, że tu nie o domie Bożym ceglanym, nie o Mieście kamienicami zaſadzonym, ktore w kto-

rym

rym iest, kwestya zachodzi, ale o Kościele żywym, przybytku Ducha Swiętego i o towarzystwie Chrystusa zgromadzonym, a przeciwnie zachodzi o obywatelstwie Państwa czyli Kraiu; czyli obywatelstwo martwe, na zgromadzeniu Kościoła żywym, czyli zgromadzenie żywe na obywatelstwie martwym, zasadzać się i podlegać powinno, na tym świecie? Oraz czyli władza obywatela, czyli władza Kapłana przemożnieysza iest z Prawa Niebieskiego? Zgoła czyli Towarzystwo Boskie w Mieyskim, albo Mieyskie w Boskim gruntować się, połączyć i mieścić powinno? osobliwie, że Towarzystwo Boskie po stworzeniu pierwey pod prawem Boskim na ziemi stanęło, aniżeli Towarzystwo Mieyskie urodziło się. Ty bowiem między świecką Panow władzą, a Duchowną Kościoła, mienisz być rożność niewypowiedzianą: znak iest, żeś ty różnicy nie poiął, gdy iey wypowiedzieć nie możesz, ale zmiarkuy, co duch w ciele nad ciałem może, a co na wzaiem ciało nad duchem może? wystaw sobie Prawo i powinności ducha, a prawo i powinno-

ści

ści ciała, a natychmiast do różnicy trafiſz, i odeśleſz prawo ducha do Kościelney, a prawo ciała do świeckiey władzy: a wiem, że ducha, choć w więzieniu ciała zostaie, iednowładnym zrobiſz, a machinę ciała fabryką ducha panuiącego uznaſz.

15. Gdy zaś ſobie darowiznę władzy od Ceſarzow Rzymskich, dla Stolicy Rzymskiey wystawiaſz, coż ztąd wnosiſz? oto niewdzięczność: ale tey nie dowodziſz, tylko Papieżow i Kardynałow przysięgłemi hołdownikami Ceſarzow niegdyś twierdziſz, i aby teraz im na wierność przysiągali, iakby prawnie doradzaſz. !

Moy kochany światabawco! Plenipotencyi do wymawiania darowizny, lub też imieniem zmarłych do iey odzyskania zapewne nie pokażeſz? A Stolica Rzymska pokaże ci Kościoły, Ołtarze, Chwałę Boską, i pamiątkę hoynych Ceſarzow, po Mauzoleach, Obeliskach, i Xięgach, iako pełnomocne znaki i dzieła wdzięczności. Bo Ceſarze świątobliwi, nie inakſzey powinności, tylko świątobliwey po Rzymie ſpodziewali się przed Bogiem dla siebie.

16. Lecz znaſzże ty różnicę darowizny? Oto kto daie daruie z upodobania Oſobie nie zasłużoney, daruie mu z łaski: i wdzięczności może po nim w potrzebie poſzukiwać. Ale kto daie, daruie w nadgrodę poprzednich zasług a ieſzcze duſznych i nie kontraktowanych; ten dał i darował zapłatę służebniczą, i wrocić się albo odzyskiwać daniny nie może, ktorą był winien dla Sługi sług Bożych, to iest Papieża, a Papieża Cmentarze Krwi Męczeńskiey posiadaiącego.

Papieże i Kardynałowie ieżeli co Obywatelskim i Ziemiańskim Prawem *ex Patrimonio* posiadali w Państwie Ceſarskim, nie dziw, że mogli do *Homagium territoriale* być pociągani, iako Obywatele, nie iako Arcy-Kapłani. Ależ dziś Ceſarz Rzymski z iakieyże Cywilności miałby się domagać hołdownictwa, nie posiadaiąc po ziemiańsku Rzymu? tak iak nie posiada Jerozolimy, a Krolem się Jerozolimskim piſze. Tak Jerozolima (bo Piłat z żydami świadczy) należała niegdyś do Cesarzow Rzymskich, iak Rzym. Owſzem wſzy-

stkie-

stkie Państwa Europy, i innych części świata były hołdownicze z Historyi Cesarzom. A gdzież się ta Monarchia Rzymsko-Cesarska, i hołdownictwo podatkowe z wiernością podziało? Wiara panuiącego Chrystusa zepsuła tę niewolą dla świeckich, a dla Duchownych Przełożonych iak się ma odnawiać, i stanowić hołdownictwo? Przymus mieczowy i woienny do wierności Cywilney iak ma być sprawiedliwy, gdy do wierności Moralney BOGU i Religii iego wszelki wymus iest nie ważny i nie sprawiedliwy? Obdarzyli Cesarze Kościoł Rzymski wolnościami: coż te znaczą wolności od Cesarzow prawowiernych, tylko to nayprzod, że po zaboystwach i prześladowaniach pierwiastkowych mocą Cywilną Kościołowi zadanych, Kościoł i Ministrowie iego na daley maią być bespieczni życia, i wolni od ciężarow ziemskich w Ministrostwie Chrystusa Naywyższego Krola. A co uczynione iest: nie z łaski Pogańskiey, lecz z powinności Chrześciańskiey wiernych Cesarzow uczynione iest, nie dla względu Papieża, ale dla względu ro-

skazu-

skazuiącego BOGA fundowano iest.

17. Weyrzyi zaś w początki Rzymu założonego, wſzak nie od Ceſarzow ale od zabłąkanych z Troi Pastuchow, i Woiownikow Eneaſzowych założony iest. Więc co iest w Rzymie zdawna Troiańczykow ręką założone, toby należało z Krainą Włoską i Łacińską Troiańczykom oddać, a nie Ceſarzom. Wſzak cię Wirgiliuſz ſzkolny *Æneid: Lib: 1.* o tym nauczyć może.

" Arma, Virumq; cano, Trojæ qui primus ab oris
" Italiam profugus fatô Lavinaquê venit
" Littora, multum ille & terris jactatus & altô.
" Vi ſuperûm ſævæ memorem Junonis ob iram.
" Multa quoquè & bellô paſsus, dum conderet Urbem,
" Inferretquè DEOS; Latio: genus unde Latinum,
" Albaniquè Patres, atquè altæ moenia Romæ.

Co tedy od zbiegow Troiańskich we Włoſzech założono iest dla Bożkow

zmy-

zmyślonych, nie mogiże tego BÓG prawdziwy w Chrystusie odebrać sobie na Stolicę swego Panowania nad światem? iakoż przez Krew Apostolską i Męczeńską odebrał.

Rozwodzisz się ty miły Synu z zarzutami przeciw Papieżom, mowiąc:

Niesłusznym było to ubliżeniem Praw Panow świeckich, kiedy Papieże wszystkie Duchownego Stanu Osoby Jurysdykcyi ich odrywali, w ktorych Państwach przecie wyżywienie swoie, i protekcyą swą mieli. Niesprawiedliwie to było, że Papieże wielką część Kraiow, iak to: wszystkie Duchowne Dobra i Fundacye Jurysdykcyi i Władzy Zwierzchności świeckiey oderwali. Niesprawiedliwie, że Papieże Paweł III. Pius IV. Grzegorz XIII. owe wolnowładne Zakonowi (Jezuickiemu) *Przywileie przysądzili; ktorego zniesienie Panom świeckim Jurysdykcyą odkryło, że Jezuickie Dobra od wszelkich Dziesięcin i podatkow uwolnione były, że Jezuici*

wstę

wstępuiąc do Towarzystwa, ich przysięgą się obowiązać musieli, że nikogo innego, oprocz BOGA, i Namiestnika jego Papieża słuchać niebędą. Straszliwe to zgwałcenie Praw Krolewskich było, że Papieże przyimowali skargi poddanych przeciwko ich Zwierzchnościom, że niegdyś złoczyńcy w Kościołach Bożych mieysce znaleźli, &c.

18. Odpowiadam ci, iak omamionemu podchlebcy. Zrzuć maskę podchlebstwa Luterskiego z siebie, a obaczysz twarz rodowitą obrazu ludzkiego, czyie dzieło iest, po odkupieniu Chrystusa, czy Boskie, czy ziemskie? czy iest Duchowne wcale, czyli ieszcze cielesne i świeckie? Z tey bowiem rożnicy poymiesz, obraz ludzki do iakiey władzy należeć powinien. Wszak Jurysdykcya iest to prawa podawanie obrazowi ludzkiemu, nie iak z ciała i krwi, ale iak z BOGA zrodzonemu i odrodzonemu.

Ciało to bowiem i krew bydlęcego prawa iest. Obraz zaś ludzki Boskie-

go Prawa iest ſpoddanym. Ile że BOG ſwoim Prawem wyraźnym oświecał i oświeca obraz ludzki iako Duſzny, i ſwoy właściwy. Ciało zaś przyległe i odziewaiące obraz, w tym chciał mieć prawidle i obrębie, iak mu Duch rządzący poda.

19. Pokaż ty wprzod Papieżom Xięgę Praw dla Panow świeckich służącą od BOGA, na dowod, ktoremuby Artykułowi Papieże władania ubliżyli: pokaż także Xięgę Praw Duchownych, ktorymby Kanonem i Ustawą Papieże Juryſdykcyą nad Oſobami i rzeczami Stanu Duchownego ſobie niesłuſznie przywłaſzczyli, a świeckim Zwierzchnościom oderwali: a dopiero wygrać możeſz ſprawę bez zawodu prawdy.

Wſzak Chrystuſowi chcącem władać, i władaiącemu w Jerozolimie po Prawodawsku zarzucno: *Powiedz nam, iaką władzą to czyniſz? kto ci dał tę moc?* Chrystus zaś do Xiąg Praw Moyżeſzowych i Prorockich, iako do Boskich odwoływał się, i bronił przeciwnikom: *Gdybyście wierzyli Moyżeſzowi, wierzybyście podobno i mnie, o mnie bowiem*

wiem on napiſał: mowi Chrystus.

20. Gdybyś ty był prawdziwy Ewangelik Chrystuſow byłbyś nie rozdzielnie i prawdziwy Izraelczyk Moyżeſzow; a czegobyś o władzach nie zrozumiał w Xiędze Ewangeliczney, tegobyś po Chrystuſowemu dochodził z Xiąg Moyżeſzowych i Prorockich. Te tylko bowiem o władzach Boskich dla Namiestnikow Boskich decydować mogą Tablice, a nie inne świeckie lub Narodowe. Albowiem, Synu podchlebny! żaden Pan bądź Duchowny, bądź świecki na Sądzie Boskim, nie będzie pytany z Xiąg ziemiańskich, ale z obiawionych i podanych z Nieba, o ſprawiedliwość rządow i praw. Jeżeli się tam Krolowi Krolow żaden panuiący niepotrafi uſprawiedliwić, z Xiąg prawnych starego i nowego przymierza, zapewnę się nie uſprawiedliwi z Xiąg świeckich. A zatym ani się twoy zarzut o ubliżeniu Juryſdykcyi świeckiey uſprawiedliwić nie potrafi z Filozofii.

21. A to dla tego, bo zdaniem twoim, gdybyś ty się był znaydował u Faraona Egipskiego z Moyżeſzem i Aaro-

nem Posłannikami Boskiemi, gdy lud poddany Faraonowi, i żywność z protekcyą w Egiptcie maiący, kazał BOG wyłączyć, wyprowadzić z pod władzy świeckiey, a przenieść go pod moc i Tablicę swych Praw Niebieskich, zapewnebyś był zarzucał BOGU, i Wodzom jego zesłanym niesprawiedliwość oderwania razem na 600000. Mężow, krom Niewiast i Dzieci, z pod władzy Kraiowey świeckiego Pana; i możebyś był Moyżesza i Aarona ścigał z Woyskiem Krolewskim aż do czerwonego morza uymuiąc się o ubliżenie Praw Zwierzchności i Państwa Faraonowego, a daley o zniesienie Moabitow, Amalecytow, Idumeyczykow, i Chananeyczykow, dla ludu z Bogoiem Wybawcą sprzymierzonego?

22. Lecz proszę cię, iakbyś na ow czas rospierał się o władzę świecką i Duchowną? Jeżeli na rozgi wężowe, odwołałbyś się z Mędrcami Egiptskiemi? iuż wiesz z Historyi Swiętey, że Rozga Aaronowa od BOGA dana, pożarła rozgi wężowskie owych Mędrcow. A ieżelibyś się tam odwołał do Xiąg Prawa

wa Asyryiskiego, i Chaldayskiego dawnych: nie doszedłbyś był i nie dowiodł z nich prawdziwey władzy świeckiey między pierworodnemi Synami chyba tey, ktora, w tamtych wschodnich Kraiach, mimo woli Oycowskiey, i błogosławieństwa rozdanego Noachitom, od wyśmiewcy Chama, Syna Noëgo była, od czasu Babel wprowadzona przeciw Synom, błogosławionym na ziemi, i w odszczepieniu od Wspoł-braterstwa wzmogła się silnością i przemocą ciała, nad wybranemi Potomkami. Ale wiesz, iak i tę moc BOG panuiący zawstydzał i odrzucał w Egipcie, wsadzaiąc Semitow, od ktorych idą Hebraykowie, na Chamitow, od ktorych Chaldeyczyki, i Narody Idumeyskie, iednym słowem: Pogańskie.

23. Z tych samych Xiąg ziemskich, gdybyś dziś przeciw Papieżom chciał Prawo władzy świeckiey wywodzić, a ktoryżby ci, nie mowię oswiecony Chrześcianin, ale sam szatan przydatki swoie w Ewangelii maiący uwierzył? Skoro ten Xiąże świata władzy świeckiey panuiącym za Chrystusa nie przyznawał,

ale

ale sobie, i ustępował ią Chrystusowi, iako nie służącą Panom ziemskim, ale iako właśną swoię, mowi Ewangelia:

I wyprowadził go diabeł na gorę wysoką, i pokazał mu wszystkie Krolestwa świata ziemi, w momencie czasu, i rzekł mu: Tobie dam tę władzę wszystkę, i ozdobę ich, bo mnie są oddane, i komu chcę, rozdaię ie. Ty zatym ieżeli mi się pokłonisz, będzie wszystko twoie. Luc: 4. v. 5.

Patrzże między Prawem Noachitow, między prawem diabła do rzeczy i władzy ziemskiey, a między Prawem Chrystusa i Namiestnika jego Papieża, kto tu ma lepszą sprawę i pewnieysze Xięgi do wywodu Prawa władania i zwierzchności nad ludem?

Jeżeli po Ewangelicznemu z tobą mowiąc, Chrystus sądził i wyrzucał Xiążęcia tego świata precz, aby mu władzę odebrał na ziemi, toć iuż Panowie świeccy z tobą do Xiąg ziemiańskich o władzę nie mogą sie odwoływać, ani iey dowodzić przeciw Papieżom, bo wiedzą z Ewangelii, przy kim zwierzchnie władza ziemska zostawała przed

odku-

odkupieniem Narodu ludzkiego, i kto ſądził iey powſzechnego posiadacza: *Princeps hujus mundi jam judicatus est.* Bo zgoła, po Chrześciańsku wiedzą: że władza wſzelka od BOGA iest; mocą Ducha a nie ciała iest, i prawo rozdawcze Władzy Boskiey, częścią przodkuiącą i wſpołistotną Religii prawowierney iest; ktore Prawo nie Ratuſzowi Miasta, ale Kościołowi obiawione, i powierzone iest, tak z Xiąg starego, iako i nowego Zakonu Boskiego.

24. A gdy źrzodeł zarzutow twoich pokazać i dowieść nie potrafiſz przeciw Papieżom niezawodne Prawodastwa Boskiego Xięgi trzymaiącym, i władzę Imieniem Chrystuſa na ziemi wymierzaiącym: coż ci po tym, moy Synu, dziś to ponawiać w Kościele Chrystuſa, i pierwſzą Głowę Religii uderzać, na co iuż dawno Herezyom Niemieckim odpowiedziano, i one do lepſzych wyrozumień Xiąg obiawionych, i Pra Chrystuſowego odesłano?

25. O podleganiu zaś Juryſdykcyi Panow świeckich, przeciw Oſobom Duchownego Stanu, i rzeczom funduſzowym,

wym, gdy się rozpościerasz, iakby te wyięte i oderwane były niesprawiedliwie przez Papieżow, a gdzież, i kiedy Chrystus Kollegium swoie Apostolskie, i Uczniow swoich innych, poddawał pod Magistrat Jerozolimski, albo pod zwierzchność Pana Heroda? albo Piłata? owszem powiedział tym swym Ministrom: *Jam was wybrał ze świata*, a iakże ich podrzucił pod świeckie rządy? Posłańcami ich do Panow i Narodow uczynił, a iakże poddanemi porobił? Głosicielami ich zbliżonego Krolestwa Boskiego, i Nauczycielami Przykazań sprawiedliwości porobił, a iakże ich pod Prawem Ethnikow miał zostawić? Roznosicielami ich Ducha Swiętego i pokoiu S. po domach uczynił, a iakże ich w służebnictwo ducha świata miał oddać?

26. Mowisz ty: " ale dobra Ducho-" wne, i fundacye od Zwierzchności " świeckiey Papieże oderwali." Musiałeś nieboże nie czytać Dzieiow Apostolskich, że w pierwiastkach Kościoła sami Chrześcianie wyprzedawali się z maiątkow, i od zwierzchności świeckich przynosili ie pod rząd Apostołow. Musiałeś

siałeś także nie czytać zapisow fundu-
szowych, że Właściciele bez rozkazu
Papieżow zrzekali się swey własności
dobrowolnie, dla BOGA, i na rozszerze-
nie Krolestwa iego, to iest, Kościoła po-
wszechnego uroczyście przed Aktami
publicznemi ostatecznie, i wiecznie po-
dali ie pod władzę Religii, iako dar i
ofiarę wyiętą z pod świeckości.

A przynaymniey nie czytałeś w Ewan-
gelii owey mowy Chrystusa do Xiążę-
cia Izraëlskiego miarey: *Jeszcze ci
iedney rzeczy nie dostaie. Jeźli
chcesz być doskonały, idź, i sprze-
day wszystko co masz, rozday ubo-
gim, a będziesz miał skarb w Niebie,
a przyidź i podź za mną.* A gdy
Xiążęcia żal ogarnął stracić wszystko,
i odszedł od Chrystusa smutny, Chry-
stus obrocił się do Uczniow, i rzekł:
*Jak trudno iest maiącym pieniądze
wniść do Krolestwa Niebieskiego!*
W innym zaś mieyscu opowiedziawszy
Historyą o Bogaczu zmarłym i pogrze-
bionym w piekle, zakończył o chciwych.
Tak iest: kto sobie skarbi, a nie iest dla
BOGA bogaty. *Sic est, sibi thesau-*

risat,

riſat, & non est in DEUM dives.

27. Coż rozumieſz? moy Synu, Chrystus w iednym mieyſcu Xiążęcia odrywał od władzy świeckiey, a za ſobą pociągał, robiłże to odrywanie nieſprawiedliwie, albo z potrzeby ſamego Xiążęcia, aby był doskonały przed Bogiem? *Powtore:* Naganił zbior bogactwa tym, ktorzy ku BOGU niechcą być bogatemi, więc Chrystus i BOGA chciał mieć na ziemi Uczestnikiem maiątkow świeckich, a czemu? bo bogactwa ziemskie nie z ſamey pracy ludzkiey, ale i z gruntu, i przyrobku Boskiego powstaią. A więc nie będzież miał człowiek świecki powinności zrzekać się dobr ſwych po części, na cześć Boską, i poddać one pod władzę Religii i Kościoła, choćby o to żaden Papież, i żaden Xiądz nie starał się?

28. Jeżeli zaś BOGU i Chrystuſowi przyznać musiſz, *Univerſale Dominium*, powſzechne panowanie, na ziemi, bo ſame Prawa obiawione, i przymierza z naturą ludzką, o to dawno wołaią na ludzi: A pod iakimże znakiem powſzechności i iedności to panowanie Nay-

wyż-

wyższego Obrazowi ludzkiemu wystawisz, ieżeli go w powszechney i iednakiey władzy Kościoła Chrystusowego, i w iedney Namiestniczey Głowie, nię wystawisz, i nie złożysz?

Gdyby nie było Praw Boskich, obiawionych, i wyraźnych na ziemi, mogłbyś choć zuchwałe twierdzić: *Niemasz Krolestwa Bożego na ziemi, ani BOG, ani Chrystus nie wdawał się, ani wdaie w rządy świeckie i domowe na ziemi*; Lecz skoro BOG wielorako i wielokrotnie Prawa swoie podał, ogłosił i Syna swego Wcielonego iedynie słuchać, i podlegać mu nakazał: *Ipsum audite*, a ten znowu krolowania i Pasterstwa swego szczególny Urząd przy Namiestniczey swey Głowie z prawami i władzą zostawił, (iaka Głoma po Chrystusie iest dwochsetn czterdziesty siodmy nie przerwaney sukcessyi Papież Pius VI.) Coż ty chcesz władzy powszechney granice kłaść, albo ią o zabory posądać? Skoro bowiem Prawu BOGA powszechnemu granic zakładać nie należy, bo te w każde sprawiedliwości Narodow wchodzić

i

i wpływać iednomyślnie powinny, a Kraiowe partykularne Prawa, do tego powszechnego Prawidła stosować się i iednoczyć powinny: iuż, moy Synu, i władza z tych Praw powszechnych, powszechna, iedna stać powinna Imieniem BOGA, w Kościele, a do niey się władze pratykularne Kraiowe, i domowe stosować i łączyć, w korrelacyi iedności obowiązek maią, a nie walczyć, nie graniczyć, i nie odgraniczać się z rożnością miłości. Bo poki dysputa o granice władz partykularnych, przeciw Władzy powszechney, poty odszczepieństwo Braterstwa, i Religii szerzyć się przeciw woli Boskiey nie przestanie, i poty Owczarnia iedna, i ieden Pasterz, nie powstanie, dla pretendowaaney Władzy (iak ty mowisz) świeckiey?

29. Wszak tu nie o maiątki chodzi, bo żaden Papież, Biskup, lub Xiądz, nie posiada maiątkow funduszowych, ktoreby Fundatora swego nie wyznawały, i woli iego zrzeknioney nie okazowały. Idzie tu o tę prawdę, że BOG w Chrystusie Odkupicielu panuiący na

ziemi,

ziemi, musi mieć Krolestwo nad ndkupionemi, musi prawem iednym i duchem iednym, powszechnie zarządzać odkupionych, zgoła musi władzę swoią powszechną utrzymywać przy Namiestniku, i Strażniku Praw głownym, aby co było po świecku, i ziemiańsku rozproszone, w iedności zgromadzenia i Towarzystwa świętego beż przeszkody stanęło, i słuchało głosu w Wierze i uczynkach iednego, bo tego i iedność BOGA, i iedność duszy, i iedność Przykazań, i iedność wspołeczeństwa ludzkiego po Chrystusie ,wyciągała, i po Namiesniku jego Papieżu Biskupie powszechnym wyciąga.

30. Moy naymilsy Ewangeliku, woiuiesz o świecką władzę, o ktorey ci Ewangelia nic chwalebnie, ale nagannie wspomniała. Ta bowiem władza exekwowała Kroloboystwo i śmierć Dziedzica świata. A czemuż nie woiuiesz z Ewangolii przeciw świeckiey władzy, że ona od Chrystusa nazwana iest, *Potestas tenebrarum harum*, że ona przepowiedziana iest zaboyczyną ciała. *Nolite timere eos, qui occidunt corpus,*

pus, że ona przełożeństwa swego nie znała, zkąd iest, czy z ziemi, czy z Nieba? *Non haberes potestatem in me ullam, nisi datum tibi esset desuper:* że ona nad wilczarnią ziemi panowała? *Ecce ego mitto vos, sicus agnos in medio luporum.* A skoro cię Ewangelia uczy o zgromadzeniu Narodow w iedno towarzystwo Prawa, w iedney Matki władzę: tak iak kurczęta gromadzą się pod skrzydła iedney kokoszy skoro o końcu przyiścia na ziemię Chrystusa zapewnia cię, że potrzeba iest odkupionym, aby mieli iednę Owczarnię, i iednego Pasterza, iednego oddźwiernego z kluczami Krolestwa, i iednaki słowa Bożego pokarm, przecież za tą potrzebą i Władzą Chrystusową nie woiuiesz, ale w Głownych Pasterzach usiłuiesz ią ohydzać, i znosić· cożeś ty za Ewangelik sprawiedliwy? Alboż dla tego, że się Protesnaci odszczepili od Władzy Duchowney Kościoła Rzymskiego, a poddali się pod władzę świecką, i pod rząd Ekonomiczny Kraiowy, za sprawiedliwą konsekwencyą sądzisz: aby i Papieże poddali się z Chrystusem

swym,

ſwym, podobnie pod władzę Kraiową świecką? Moy kochany, ty wieſz z Ewangelii, że świeckość świata, od początku była, i iest nienawidząca i nie cierpiąca Chrystuſa, Praw, i Przyiacioł jego, *Si mundus vos odit, ſcitote, quia me priorem odio habuit. Ante Reges & Præsides ducemini propter me, in testimonium illis.*

Ktorą tedy świeckość zwierzchnią Chrystus za nienawiſną ſobie oſądził, i ieſzcze iey po Narodach rozległych po dziśdzień doznaie, iakże ią chciał mieć przełożoną nad ſwym Prawem i Władzą w Kościele? Jak ty chceſz po Protestantcku Papieża z Duchowieństwem pod rząd świecki wprowadzić? Chyba chceſz po Protestantcku, aby Magdeburskie Prawo pooczne, nad Ewangeliią Niebieską, a nie Ewangelia nad Prawem Magdeburskim, zwierzchność trzymała.

31. Gdyby dziś Adam Oyciec, albo Noe drugi Oyciec zmartwychwstali, i odezwali się do ſwych Pokoleń: " Po-" wrociłem ia Noe do trzymania świe-" ckich rządow nad wami, potomki mo-

"ie na ziemi." Coż rozumiefz? czyli mu się wfzystkie Pokolenia Kraiowe, z Majestatami pod Prawo Zwierzchnie (iak mowią) natury przywrocić, i iednomyślnie władzę rozprofzoną podrzucić powinny? Rzekniefz ty w duchu: że powinny Pokolenia temu Oycu Noëmu podlegać, gdy go BOG przywrocił do stanu Oycowskiego władania, nad Potomstwem rozpierzchłym, i właſnym, bo władza Oyczysta, iako iest Boska, przenosi się tylko, a nie umiera, z Oycem doczeſnym.

A ia ci powiadam: żeby Ewangelicy Niemieccy protestowali się przeciw temu Oycu Noëmu, aby od niego nie dependowali, ale w oddzielności ſwey ziemiańskiey zostali. I od powſzechności podlegania, ieſzczeby Rzeſzą Niemiecką odciągali, mowiąc: że Noë nie znał się na wolności ſumnienia, i nie zna, byłby nam iednowładcą niewolniczym, i dla naſzych Panow świeckich ogołocicielem władzy, i zmnieyſzycielem dobr, od ktorych go śmierć raz na zawſze oddaliła.

A przecież, moy Synu, wiedz o tym, że

że ten Oyciec Noë był ieden, dla ktorego ſprawiedliwości BOG cząsteczkę nasienia ludzkiego Narodu od potopu w Arce zachował, i odrywać się od iego Oycowskiey Władzy przywroconey na ziemię, byłoby zrzeknąć się Prawa ſynostwa, i Prawa podległości towarzyskiey przyrodzonego, a żyć w upodobaney rozſypce, i nienawiści. A przecież mowię prawdę z Ewangelii za iedną Owczarnią, i iedym Pasterzem, że wzorem Oyca Noëgo, Chrystus chciał, i chce, aby cały świat odkupiny był na ziemi iednym Miastem, iednakim Krolestwem, aby cały świat nie był z urodzenia cieleſnego zwierzęcym towarzystwem, ale z odrodzenia Duchownego Towarzystwem jego odzyskanym i świętym, aby się w Prawie działowym co do rozległości maiątkow zostaiąc, nierozdzielnie w Prawie zwierzchnym, co do ſprawiedliwości i pokoiu Braterstwa, i co do Wiary i zbawiennych obyczaiow, pod iednym Rządcą, i Głową znaydował, i po ſynowsku ſprawował. Nie prożneć to ſą słowa Zbawiciela: *I ia*

ieżeli

ieżeli będę podwyżſzony od ziemi, wſzystko pociągnę do siebie.

32. Władza świecka, w Piłacie na ziemi, ktora i władzą Duchowną w Żydach popierała, ta podwyżſzyła Chrystuſa od ziemi na Krzyż, i zbłądziła: Już się więc iedna część wyroku Ewangelicznego ſpełniła o podwyżſzeniu, a czemuż się druga część wyroku prawdzić i pełnić nie ma. *Wſzystko pociągnę do siebie:* aby się władza świecka dała pociągnąć za Chrystuſową podwyżſzoną i z rzeczami ziemi poddała? Alboż tak władza, iako i rzeczy nie były użyte na Oycoboystwo, i Kroloboystwo, i wſzystkie ściągnęły winę obrażonego Majestatu, wſzystkie na *fisk* Boski zasłużyły, a fizycznie, publicznie, nie iuż moralnie, i prywatnie zasłużyły?

33. Coż tedy, moy miły Ewangeliku, maſz wymawiać Kościołowi Chrystuſowemu, i Papieżom, aby władzę, albo rzeczy funduſzowe, iakby oderwane, wrocili; gdy te z Ewangelii ſame ſą w obwinieniu świeckim, w ſprawiedliwości przeciw Authorowi życia ſame upadły, i ſame podźwignienia, ożywienia,

nia, i przywrocenia na stan niewinnych, od władzy zwycięzkiey potrzebuią? Na tym bowiem fundamencie prawdy Chrystus po śmierci i Zmartwychwstaniu, ogłosł wſzelką moc ſwoią. *Dana mi iest wſzelka władza w Niebie i na ziemi, idąc, nauczaycie.* Math: ult: Na tym fundamencie zdawał po Zmartwychwstaniu moc pierwſzemu Apostołowi, ktorego dziś Papieżem przecie mieniſz: *Paś owieczki moie*, a uczynił to tak, iak mu Oyciec Niebieski rozkazał, bez opowiadania się władzy skażoney świeckiey, i bez użycia nienawistnych w Mieście urzędow. Bo się władza świecka na ow czas w Judzkiey ziemi wygnaną i roſproſzoną, a w Narodach innych za tolerowaną tylko do czaſu pokuty przed Bogiem znieważonym miała.

34. Coż ty znowu zmarłych trzech Papieżow Stanowicielow Instytutu Jezuickiego, nie tylko ſzarpieſz, ale i o wielowładne Przywileie, i uwolnienie od podatkow, o przysięgę poſądzaſz? Wieſzże ty, że tego Instytutu, był powodem i okazyą Instytut Protestantcki?

niektorzy Xiążęta wſpisali, przywileiowali, i wystawiali przeciw Głowie Kościoła Rzymskiego, i Stolicy iego, Papieże też owi Instytut Jezuicki do odporu wystawiali, a zawſze na instancyą Dworow Katolickich Luzytańskich, Hiſzpańskich, Francuzkich i Ceſarskich, przywileiami ſzczególnemi obdarzali. I powiadam ci o Papieżach, że ci maiąc do czynienia z innemi na wſchodzie i południu niedowiarkami, nie tylko Jezuickiego, ale i innych dawnieyſzych w Europie Zakonow nie przyimowaliby byli, i nie przywileiowali po Kościelnemu, gdyby Herezya po Herezyi z przybraniem świeckiey władzy nie rodziła się była, i nie podawała potrzeby ratowania Duſz zwodzonych po Europie.

35. Lecz, moy kochany! na coż to budziſz, co iest na instancyą tych ſamych Dworow zgaſzone, i uſpione, a konſekwencya tylko zachodzi, aby także Instytut Protestantcki był zgaſzony? Bo gdybyśmy na ſzalę wzięli Jezuictwo i Protestantctwo, więcey Jezuictwo zrobi-

zrobiło pożytku po wſzystkich Kraiach świata, dla Chrześcian i Monarchow Europeyskich, niż Protestantctwo kąkolu urodziło po Niemczech. A kiedy Kościoł Rzymski zwinął Połk ſwoy Jezuicki, dla przerwania woyny Ewangelickiey, trzeba, żeby i Zbór Augustański, ſwoy Połk Marcinowski zwinął, aby Niemcy wſzystkie do pierwiastkowego zdania ſwego o Kościele Rzymskim, i Ewangelii powrociły się. Nie dziwuy się zaś, choćby niektore Połki woiuiącego Kościoła wolne były od podatkow, albo przysięgały. Swiecka władza zaprzodkowała do tego, gdy między ſwe woienne Połki, i wolność od podatkow, i przysięgę wprowadziła wierności. Ale wieſzże, zkąd się takie waruki między Stanami Chrześciańskiemi wzięły? Oto z Przywileiow wolności ſumnienia Protestantckiego, ktore do porzucenia obowiązkow wrota podlegaiącym otwieraią. Bo odstępcy mowią ſobie: ieżeli w Wierze Boskiey wolno ſumnieniu, iak chcieć chodzić, toć i w wierze ludzkiey wolno

ieſt

iest stać, lub uciekać, podlegać, albo się wyzwolić.

36. Atoli uważ ſprawiedliwość, moy Synu. Przy Władzy Duchowney iest moc wiązania i rozwiązania ſumnienia ludzkie, przy władzy zaś świeckiey nie maſz! Przysięga wſzelka iest to czysty Akt Religii, nie świeckości; zkądże świeckiey władzy przywłaſzczenie ſobie tego Aktu Religii wiążącego ſumnienie, poddanym w służbie świeckiey? Niechże cię nie gorſzy przysięga Kościelna na ſubordynacyą Jezuicką, gdy cię buduie przysięga obozowa na ſubordynacyą Żołnierską. Wieſz ty dobrze, w iakich obowiązkach zokonności zostawał pod Rzymem Marcin Luter, i odstąpił ich, aby ſobie za wodzostwem ſwoim nie podległy Inſtytut wyſtawił! Otoż Ignacy Loiola dziś Swięty, widząc, że Profeſsye Zakonne na Marcinie pękały się, i zrzucały podleganie Zwierzchności, starał się w ściśleyſzy posłuſzeństwa obowiązek ſwoie Jezuictwa Zgromadzenie u Papieżow wprawić.

37. A słowem krotkim powiadam ci,

ci, że ieżeli w Kościele Rzymski iakąkolwiek dyscypliny ścisłość i niby nowość znaleść chcesz, ta wszystka nie wynikała z wymysłow, i niesprawiedliwości, ale zawsze z iakowego świeckości grzechu, i zgorszenia poprzedniego, swoy zapobieżenia złemu początek i pobutkę miała. Tak właśnie, iak Chrystus w Ewangelii sprawę rozsądzaiąc cudzołostwa, nowość pokazał, że palcem na ziomi nad zwyczay Sędziowski pisał, i schylał się w oczach skarżycielow. Musiał zaś do tey przykładu nowości przystąpić, skoro postrzegł: że skargi nowe kobiece, na zdradę i obłudę Chrystusa przynoszono do niego! Toż samo uczynił nad chęć swoią, gdy widząc; że z Kościoła nie uprzątaią nie godziwie wprowadzonych kupiectw, porwał się do dyscypliny sznurowey, i sam wyganiał kupcow, co stanowi jego nie przystało, ale sprawiedliwość i przystało.

38. Przydaięć tylko, że Władza i Powaga Aaronowska nad Kapłyny, nigdy od Chrystusa zniesiona nie iest, z Przepisow Boskich u Moyżesza, ale z

wie-

wiecznym prawem wiecznie trwać ma, iako obiawiona normalnie. *Num: 18. v. 1. & seq: Dixit quoque Dominus ad Aaron: Sed & Fratres tuos de Tribu Levi, & sceptrum Patris tui sume tecum: præstoque sint, ut ministrent tibi: Excubabuntque Levitæ ad præcepta tua, & ad cuncta opera Tabernaculi.* Bo choć po Ofierze Krzyżowey Prawa całopalnych Ofiar ustały: ale Ofiarnicy bezkrwawni, i Kapłani służebnictwa Bożego nie ustali, i muszą mieć przodkuiącego Aarona z rozgą rządow, i być w podleganiu iednowierni, w Ewangelii dla tego Chrystus choć sobie poddaiących się w Wierze, odsyłał do Kapłanow: *Idźcie, pokażcie się Kapłanom:* a do władzy świeckiey nikogo podobnie nie odsyłał.

Lecz gdy się ku końcowi zapędziłeś, śmiele zarzucaiąc:

Na ostatku odważność była Papieżow, że się na sposob naywyższych Sędziow, do sporu Monarchow mieszali, i oneż rozsądzać chcieli.

Kiedy się do tego i Głowa Kościoła

ściola przyzna, powinność iey będzie, znaiomą każdemu Bullę in Cæna Domini, *szkodliwemi ustawami napełnioną i sposobiącą człowieka do nayszkaradnieyszych postępkow zwieść, ponieważ wolności praw dawania Jurysdykcyi Zwierzchności, i wszelkiey ich Władzy potężnie się opiera, odtąd i na zawsze zniszczyć, i przeczytanie raz na zawsze, wszystkim Chrześciańtwa Kaznodzieiom*, iak *nayostrzey zakazać, wszystkie od Katolickich Monarchow, względem niey wydane, albo w przyszłym wydawaiące sporządzenia, godne są pochwały i potwierdzenia &c.*

Takowemuż niszczeniu i Bulla Unigenitus *podpaść ma.*

Mocą Apostolkiey Stolicy wszystkie Interdykta, ktore naywiększe spustoszenia sprawiły, powinny być odrzucone. Wasza Swiątobliwość za słuszne uznasz, że wszystkie od Waszey Swiątobliwości albo swoich Następcow wydawane Bulle, Brevia, Dekreta, Konstytucye, albo iakie-

kiekolwiek ſporządzenia, tyczące się poſpolstwa, Duchownych, albo świeckich Towarzystw, albo Oſob, także Collationes Beneficiorum, Pensionum, Honorum, Potestatis, aut Jurium pro Perſonis singularibus, albo Sekularyzacya Profeſsa cujusdam Ordinis, tam in materia Dogmatica, quàm Ecclesiastica aut diſciplinari, zawſze przed publikacyą ſwoią Monarchom na podpiſanie Placiti Regii *albo* Exequatur *maią być przysłane i przedłożone.*

Oświecony Pius vi. *także za słuſzną uzna, że Xiążęta moc i władzę maią, owe Zakony i Klaſztory oboyga płci, ktore na uſzczęśliwienie Kraiu i Obywatelow ich, mało co pomagaią, wcale znieść, a dobra ich na poſpolity pożytek obrocić.*

39. Moy odrodny Synu! Choćby podobno chłop użyty od roli, albo murzyn od ſayki, potrafił rozſądzić Monarchiczne ſpory, według Prawa Bożego; powinieneś go uczcić iak ſprawce pokoiu, między bliźniemi, wſzak i Mo-

nar-

narchy nie kłocą się, tylko o granice, albo o handel kupiectwa, albo o rowność sił Kraiowych, a te są źrzodła niezgody, bitwy, i porożnienia między bliźniemi Rządcami?

Jakże? moy Synu! odwołasz że te sprzeczki bliźnich do Decyzyi Woyska. Szalonym się uczy nisz, gdy iednego Porśrzednika mogąc użyć, do pokoiu na spory ludzkie, exponuiesz 100000. ludzi na roz sądzenie sprawy, i na los krwawey przemocy. czego ani BOG, ani natura ludzka nigdzie nigdy nie pozwoliły; ani na to prawa Adamowego, ani Noachicznego autentycznie nie pokażesz za świecką władzą.

Dopieroż uważ w Chrześciańśtwie, gdzie miłość bliźniego, bez dystynkcyi Stanow za Prawo skolligacone Boskie, i za Prawo poświęcone od Chrystusa iest decydowane w Religii za cześć Ducha Swiętego, a nie ducha zwierzęcego, ktoż do obrony i utrzymania tey miłości naypierwszy ma być po Chrystsie, między Monarchami, ieżeli nie

Pa-

Papież, i nie iego zwierzchne Sędziostwo nad zakłoconemi?

40. Alboż pomnożeni Panowie, i Monarchowie w Chrześciańſtwie powinni być bez Prawa nad ſobą, bez Paſterza, bez Parochii, bez Diecezyi, bez Biskupa, bez Sędziego ſporow, (ktore Religią i Przykazania wyraźne Boskie: *Nie zabiiay, nie pożądzay rzeczy bliźniego,* mieſzaią) na ziemi, i żyć na przemoc?

Ha! moy kochany! ieżelibyś Monarchow w Prawie Boskim bez wodza chciał mieć na ziemi, nawet bez Anioła pokoiu zostawiſz ich, i bez wſpołeczeństwa bliźniackiego, (iak się dzieie) Rozlewcami krwi odważnemi porobiſz ich.

41. Alboż dobremu Pasterzowi niegodzi się wniść między trzodę, gdyby też nayrogatſzą, nayſpornieyſzą, i zaiuſzoną była? Nie znaſz ty ieſzcze poiedynczey Opatrzności Boskiey nad wierną Chrystuſa Trzodą, że ieden Zbawiciel wdał się między nią, i za nią, że iednemu dał klucze ſwey Owczarni, i iednemu a nie wſzystkim Arcy-

Paſter-

Pasterską straż polecił, *Paś owce moie;* a iak ieden umierał za wszystkich, tak przez iednego może usprawiedliwić grzech, i pogodzić wszystkich, bo u niego trzoda iest iedną ramienną owcą, Urząd zaś całey Trzody iest iedney laski Pasterskiey, iednego bliźniackiego Prawa, i iednakiego społeczności pokoiu, stolicą. I wola Boska opatrznieyszey sprawiedliwości w towarzystwie ludzkim okazuie się, gdzie ieden za wszystkich winien iest odpowiadać, a nie każdy za siebie spornego cierpieć! bo przyrodzona iest, być członkiem kierowanym, i podlegać; a być Głową, i rządzić, nadprzyrodzona.

42. Głowa zatym Kościoła, do czegoż ci się ma przyznawać? czyli do nayprzyrodzoney władzy Pasterskiey nad owcami w Chrystusie odrodzonemi? czyli do występku z tey władzy, którą ty zapierasz, i Panow świeckich z niey wyłamuiesz? Spory świeckich Monarchow o coż są? o prawa ludzkie, a prawa ludzkie czyim rodzaiem są? rodzaiem duszy i rozumu; a dusza i rozum, iestże płodem świeckim, albo

Bo-

Boskim? iestże do klaſsy ziemskiey, albo do klaſsy Niebieskiey należąca? Jeżeli ty, moy Synu, początek duſzy twoiey i rozumu ſpornego, z ziemi wyprowadziſz, to i w Monarchach z ziemi podobnie wyprowadziſz, i świeckości poddaſz, a nie Głowie Papiezkiey: a iedynie z Nieba wywiedzieſz, to się i ty, i Monarchowie nie zaprą, że do Głowy Kościoła, w ſporach prawnych i duſznych należą, a Papieże ci się przyznaią, że nie wykroczyli nad władzę Pasterską, gdy się między ſpory Monarchow, z powinności zwierzchney Niebieskiey mieſzali.

43. Albowiem, moy wſporniku, coż tu iest wyſtępkiem? czyli mieſzać się w ſprawę tych, ktorzy ſądu ſprawiedliwości iawnego między ſobą mieć niechcą, i nie maią, tylko armatę za ſędziego ſobie obieraią? czyli też z daleka patrzyć, błogosławić zaboyſtwa, i poiedynki Monarchiczne w Chrześciańſtwie dopuſzczać? ktoryż, proſzę cię, z tych dwoch poſtępkow Paſterskich, byłby Ewangeliczny, a ktory nie? Moy kochany! mnie się zdaie, że nawet mo-

dlić

dlić się za woiuiących między sobą Chrześcian, Pasterzom nie należy, nie wiedząc ktory z nich ma lepsze prawo, i sprawiedliwszą obrony przyczynę, pokiby się nie wywiedli Kościołowi przed Bogiem, i Namiestnikiem jego, że ten temu krzywdę upornie zrobił, i robi bez upamiętania, nad prawo bliźniego i sprawiedliwość publiczną. Bo dopiero, ktoryby z Braci Krolow upominany o krzywdę Braterską uporny był, i nie słuchał Kościoła, po Ewangelicku zasłużyłby na stan niewiernego publikana, i publicznie wartby został koniecznego modlitwą i orężem prześladowania. A na ten śrzodek, ktoż może być z opatrzney Ewangelii nayprzyzwoiciey użyty, iak Arcy-Pasterz i Pośrzednik iedyny całego Chrześciaństwa, Papież? ile że Kraiowy Biskup o porcyalność Monarchiczną podeyrzenia nie uchodzi, albo też boiaźń wiąże mu serce i usta.

44. Srożysz się, moy miły, dość szkaradnie na Bullę ową klątewną, (in Cœna Domini) aby zniszczona była. Srożenie twoie nie raziż niemniey szkaradnie Dekretu Ewangelicznego na nie-

słucha-

słuchaiących Kościoła: *Sit tibi sicut Ætchnicus & Publicanus*, aby był czczy, i zniſzczony? Dekret ten Chryſtuſow koniecznie ieſt od ſpołeczności wyłączaiący Braci nie posłuſznych, i krzywdzączch wſpoł-braterstwo. Coż zaś naywięcey krzywdzić może wſpoł-braterſtwo Chrześciańskie, iak Herezye i odſzczepieńſtwa? iak nauki ich i Xięgi zarażliwe? iak bunty, napaści, i powſtawanie przeciw uſtawom Kościoła powſzechnego? iak przecinanie związkow iedności z Głową Namieſtniczą Chryſtuſa? przeciw ktorym grzechom publicznym w ogólności, a nie w ſzczególności taż Bulla klątewna biie i opiera się nieprawościom. Alboż pilny Paſterz powinien milczeć i rozgę opuścić, widząc: że do Owczarni wilczarnia wpada, i rozrywa, lub kaleczy trzodę, dopieroż gdy na ſamego Paſterza zdradnie podchodzi, i porywa się? Chrystus czczą Figę i Figarnią przeklął!

45. Paweł III. Papież wydał nay pierwſzy tę Bullę Roku 1536. a powiękſzył ią Pius IV. w Roku 1567. i z In-

kwizy-

kwizycyą, *Swięta*, zwaną. Od czaſow tegoż Pawła III. Papieża z potrzebney oſtrożności wprowadzona była wieku po Chrystusie XVI. A czemuż? bo tego wieku XVI. nayludnieyſze Herezye w Niemczech; i Anglii, pod świeckiemi Xiążąt płaſzczami na Wiarę Katolicką i na Rzymską Kościoła Głowę, za przewodnictwem Lutra, Melanchtona, Zwingliuſza, Bucera, Stankara, Kalwina, Socyna, i innych Huſsytanow obruſzyły się! a Monarchowie Katoliccy owego wieku, dla ſamego Europy pokoiu uznali w tey Bulli i Inkwizycyi ſądowey potrzebę obrony ſprawiedliwą, i tey obrony Duchowney nie tylko mieyſce dali u siebie, ale też oney na Koncylium Trydenckim od tegoż Pawła III. Roku 1542. wydanym, w Roku 1547. rozpoczętym, a od Piuſa IV. kończonym i utwierdzonym Roku 1564. żadna świecka zwierzchność (krom ſpiknionych Proteſtantow) nie zaskarżała, i nie prosiła o zniſzczenie; a ty Piusa VI. iakim czołem o to prosiſz, aby to, co więcey iak dwieście lat ſtało, dziś upadło, dla ziedno-

ziednoczenia się prędszego Protestantow?

46. Alboż ich Bulla klątewna, lub Sąd Inkwizycyiny od Kościoła Rzymskiego i Katolictwa wyłączyły? Kombinuy czasy: iako Filip Melanchton, wodz Luterskiey sekty, swobodnieyszy, (ktorey duchem i ty żyiesz) w Roku 1530. na Seymie, Konfessyą Augustańską Karolowi V. Cesarzowi na piśmie podał, a *Bulla Cænæ* w sześć lat potym wyniknęła, na odszczepieńcow, aby wiadomo było wiernym Kościoła: że ten, kto apostatuie i odszczepia się przez swywolą sumnienia swego, staie się z liczby pogana i publikana, z woli Chrystusa: *Sit tibi sicut Ætchnicus & Publicanus*, staie się drzewem czczey figarni godnym przeklęcia!

47. A czemuż ty Monarchom świeckim nie perswaduiesz, aby oni nie pocępiali, nie infamisowali, nie kazali wytrębować tych Hersztow, ktorzy przeciw obowiązkom wierności dezertuią z obozu, i kompanie woyskowe na przeciwną stronę pociągaią, aby tak surową dyscyplinę woyskową znieśli? a dezertorowie

od-

odſtąpią wolności ſumnienia, i powrocą do obozu ſwego pierwſzego Krola. To wolno klątwy świeckie i kondemnaty ſurowe do miasta, i obozu Xiążętom kraiowym, wprowadzać, o ktorych Ewangelia nic nie pozwoliła, a czemużby klątwom Duchownym, w Kościele nie wolno było znaydować się, gdy się w Ewangelii wyraźnie znayduią na nieposłuſznych?

Moy kochany! podleyſzym chceſz mieć Kościoł Chryſtuſow nad żydowskie zgromadzenie i prawa, ktoremu, i ich Rabinowi wolno wyklinać, a na żądanie Krola, ieſzcze bardziey wyrzucać z Bożnicy nieposłuſzne godzi się; i nie słyſzę dotąd, ktoraby zwierzchność świecka zabraniała tey pokutney kary Starozakonnikom! a za cożby ią w Ewangelii po Starozakonnemu od Chrystuſa dołożoną, nie godziło się rozciągać w Chrześciańſtwie przeciw upartym wiarołomcom?

48. A małoż ty czytaſz w Ewangelii od Chryſtuſa Exkommunik przeciw niedowiarkom, i nie posłuſznym, w owych słowach: *Væ vobis Scribæ, Væ vo-*

vobis Pharisæi! nawet przeciw Miastom Korozaim, Betsaida, Kafarnaum: *Et tu Capharnaum numquid in Cœlum exaltaberis? usque in infernum descendes:* á osobliwie przeciwko tym; ktorzy do Wieczerzy Pańskiey wezwani, świecką potrzebą umknęli się, i wzgardzili: *Amen dico vobis: nemo virorum illorum gustabit Cœnam meam?* A gdy o Ciele Pańskim naukę miał Chrystus naydokładnieyszą *u Jana S. w Rozdziale 6.* i Uczniowie tey nauki nie poymuiąc i nie cierpiąc, oderwali się od niego, i od wspołeczeństwa mianego, obrociwszy się do wybranych Apostołow, rzekł: *Czyliż i wy chcecie odstąpić?* na oświadczenie iednak Piotra: *Panie, a dokądże poydziemy? Ty słowa masz życia wiecznego!* Chrystus wyrzekł: *Alboż was nie dwunastu wybrałem, a ieden z was diabeł iest?* Albowiem i ten z oderwaniem iednako źle trzymał o Wieczerzy Ciała Pańskiego, i dla tego wcześnie był z Apostatami między diabły od Chrystusa policzony, i za wyklętego miany, to iest Judasz.

Otoż

Otoż, moy miły, nie froż się na Bullę *in Cœna Domini*, bo choćby tey podobno nie było w Xięgach Kościoła, ieszcze każdy oderwaniec sam się wyklina od społeczności Kościoła powszechnego, a Kościoł Bullą klątewną daie mu znać przed prawowiernemi, że taki a taki odszczepieniec, choć z odrodzenia Chrztu był powołany, przeniosł się na lewą diabła stronę, aby nie był na prawicy!

49. Rownym duchem Hugonotskim frożysz się na Bullę *Unigenitus*, choć i ta przeciw zdradnym w Artykułach Wiary naukom, niewinną obroną iest, i hamulcem. Ktoż się rozumnie mści na orężu przynoszącym obronę, a oręża zadaiącego rany, wprzod nie znosi i nie łamie? Trzeba wprzody porządnie ięzyki poderznąć Jansenistom, aby swych propozycyi nie wznawiali, a dopiero Bullę *Unigenitus* wyrznąć i przytłumić. Toż samo o Interdyktach Papiezkich wszelkich rozumiey, znieś występki gorszące z pośrzod rożnowiernych, i rożnoczynnych Chrześcian, a

iuż

iuż Interdykta i zakazy Pasterskie same upadną!

50. Domagasz się od Piusa VI. aby żadnych Bullow, Brewiow, i Ustaw Kościelnych, do pospolstwa świeckiego i Duchownego nie wydawano, nie publikowano bez podania ich Monarchom do podpisu i zezwolenia na wykonanie ich. *Placet: Exequatur!* A iakże się Dekret Ewangeliczny Chrystusa utrzyma, ow poiedynczy i szczegulny: *Cokolwiek zwiążesz na ziemi, związane będzie i w Niebie: A co rozwiążesz na ziemi, rozwiązane będzie i w Niebie?*

Zważ moy Synu! Chrystus zapewnił Piotra a w nim każdego prawego Papieża, że cokolwiek on zwiąże, lub rozwiąże na ziemi, to będzie miało *Divinum placet* Boskie przyięcie w Niebie: a o ziemskim od Krolow przyięciu i woli, ani wzmianki: Jakimże ty Prawem Ewangelicznym chcesz Ustawy, i Dekreta Papiézkie wszystkie a wszystkie, podrzucać pod wolą świeckich Panów, aby ci Pasterze nic a nic w trzodzie nie sporządzali, tylko z dozwolenia Owiec przednieyszych w trzodzie? A wszakże

że to w iakiey nauce, albo obyczaiach prawy Pasterz ustawami wiąże pospolstwo, lub rozwiązuie, wiąże razem albo rozwiązuie i samego Xiążęcia, iako iednę z owiec swoich: a ieżeli iedna owca chce dokładney woli i podpisu na wszelki rozkaz Pasterski, toć i każdey owcy iednego dozwolić trzeba przypisu, aby było *Commune placet.*

Albowiem *in Dogmaticis & disciplinaribus*, iedna, i rowna dla wszystkich bez braku Dusz być powinna straż, pasza, wiązanie, i rozwiązanie. A ieżeliby Xiąże imieniem pospolstwa chciał pisać *Placet:* musiałby ustawnie seymować z pospolstwem, i konsensu poszukiwać, co iest zbytnia.

Wszystko iednak to pretendowanie twoie iest przeciw Ewangelii, w ktorey Chrystus iawne rozrządził Pasterzom: *Idźcie, opowiadaycie Ewangelią wszystkiemu stworzeniu, Nauczaycie wszystkie Narody, ucząc ich Przykazania, ktoremkolwiek wam przykazał; A kto uwierzy,*

zba-

zbawion będzie, a kto nie uwierzy, potępion będzie. Otoż widziſz, że tu Nauce Paſterskiey pod potępieniem lub zbawieniem, wierzyć, i zachować ią kazano, a nie Xiążęcych dozwoleń lub podpiſow ſzukać.

51. Mogłbyś ieſzcze tego wymagać z niewiernemi Xiążęty Tnreckiemi, Perskiemi, Jappońskiemi &c. Lecz w Europie Xiążęta Chrześciańſcy za co mieliby po Turecku napierać się *Regium exequatur* w materyi Dogmatyczney i dyſcyplinarney? nie widzę potrzeby, tylko niedowiarstwa, ku ſwym Pasterzom, i przeciwieńſtwa, aby Sędziami rządow i ſporządzeń Paſterskich do upodobania ſwego, i ſwey świeckości stali się, a Duchowi Swiętemu Nauczycielowi i Rządcy Apoſtolſtwa omylność i zdradność zadawali.

A daymy to dla pokoiu, żeby Papieże poſzukiwali *Regium placet* w uſtawach powſzechnych, a za coż na wzaiem w uſtawach ſwych Xiążęta świeccy nie maią poſzukiwać w Rzymie *Apostolicum placet?* Nie ſąż

oni wſpoł-Miniſtrowie Praw i Przykazań Boskich od Kościoła przyięci i namaſzczeni?

Alboż z Ewangelii nie ſą obowiązani Xiążęta tego świata, ażeby z ſwemi czynnościami ſzli do światła, i pokazali, czyli ſą w BOGU i po Bożemu uczynione w Prawach rządu i ſądu, albo nie?

52. A ia ci prawdę kończę: choćby *Regium placet* coś wiązało, albo rozwiązało Papiezkiego rządu na ziemi, w Niebie to wiązane, ani rozwiązane nie będzie, bo na to Dekretu Chryſtuſa nie zaſzło. A co Papież zwiąże, albo rozwiąże Xiążęcego, to w Niebie związane lub rozwiązane bydź muſi; bo Chryſtus nieomylny dla Klucznika ſwego dość wyraźny poiedynczy Dekret w ſwym Prawie Kroleſtwa położył: *Matth. 16. 19. iako wyżey*.

53. Moy niesforny Polityku! w iednych radach chceſz odgraniczać władzę świecką od Kościelney, w drugich chceſz wiązać i łączyć przez *placita Regia* iednę władzę z drugą, i ſubor-

ſubordynacyą Papieżom przepiſuieſz; Jakże to pogodziſz w *Placitach*? co się Duchowney władzy zdaie, to wolno cieleſney władzy przyiąć albo odrzucić, a co się władzy ciała podoba, to władza Ducha nie przeczyć ale zachować powinna? Powiedz tę radę żydowi, a oświeci cię: że Władzę Boską i opak wiążeſz, i krzywo dzieliſz, a wyprowadzi cię on *Exodem* Moyżeſzowym, na proſtą drogę, że *Terminum à quo & rectilinium* między dwoma władzami brać trzeba od Nieba do ziemi, a nie od ziemi do Nieba, i wprzody trzeba ſzukać *Placitum Niebieskiego*, w ſprawach ludzkich, niż ziemskiego, wprzod Kościelnego, niż Mieyskiego; a to ztąd: że BOG Zbawca, wprzod ludowi dawał abrys i miarę na przybytek ſwoy Teſtamentowy, niż abrys i miarę na ziemię obiecaną i na Miaſto Jeruzalem; wprzod prawem Kapłany uſtanowił, niż Krole wybrał; Krolom nakazał brać Prawa, i kopiować ſobie z rąk Kapłańskich, a nie Kapłanom z rąk Krolewskich, na rządy, obrządki i obyczaie!

54. Moy Ewangelicki Polityku! Chryſtus po Odkupieniu świata, i ogłoſzeniu pokoiu ludziom dobrey woli, Xiążąt i Krolow nie koniecznie potrzebował; bo woyny żadney Kray pnſtoſzącey, ani publiczności stanow, ani politycyzmu światem tchnącego, wcale nie potrzebował. Kapłanow zaś nad ludem ſwym odkupionym w takiey konieczney potrzebie iest, iako potrzeba odkupu iemu i ludziom, i potrzeba publiczna pokutowania z Adama koniecznie na ziemi wypadła, tak dalece: że gdybyś dziś ſtoſuiąc się do Chrystuſa Reguł i podanego życia dla wiernych ſwoich cały świat przerobił, i nazwał Zakonem pokuty; każde Miasto Klaſztorem pokuty. każdy dom mieyski, lub wieyski domem i celą pokuty: dopiero dogodziłbyś publiczney potrzebie Boskiey i ludzkiey, dopierobyś z Xiążęty zarobił na ſprawiedliwe *Evangelicum placet* u Nieba!

Albowiem chociażby dzisiay cały rząd ziemiański wrocił się do iedney władzy Oycowskiey po domach, cały rodzay polityczny wrocił się do pier-

wiaſtko-

wiastkowego rolnictwa lub warſztatu, i cały Narod ludzki zreformował się w zbytku wielopłodności, w zbytku pokarmow i odzienia, a zatym w zbytku pychy i zazdrości: upewniam, światby stał po Bożemu w pokucie ſprawiedliwości, podobałby się Chryſtuſowi Odkupicielowi bez Xiążąt, iako odrodzony na Synoſtwo z BOGA; nie podobałby się zaś bez Kapłanow, Wodzow pokuty, bez odrodzenia i oświecenia na duſzy! a iakże ty śmiało twierdzić możeſz, że Xiążęta moc i władzę maią owe Zakony i Klaſztory oboyga płci, wcale znieść, a dobra ich na poſpolity pożytek obrocić? Coż to ieſt u ciebie ten poſpolity pożytek? Pytay się ty dziś ludu po wsiach i Miastach: czyli wy potrzebuiecie koniecznie Zwierzchności świeckiey nad rolami i warſztatami? albo woyska i straży nad maiątkami? Odpowiedzą ci: zrobiemy my, i zarobiemy na siebie ſami, i obroniemy się w Chrześciańſtwie po Braterſku ſami: wſzakże ziemia nie ieſt naſza tylko Boska, a my z

Oycow

Oycow nie posiadamy, tylko pracę i maiątek dorobkowy na wyżywienie: Praca naſza wſpolna i powſzechna po domach, ieſt nam grontem powſzechnym po domu, żywności: a Burmiſtrze i ſzyldwachy nie mowią nam Chrześcianom tylko: tyś sługa Pański, i to, co maſz, Pańskie! Pytay się ich zaś, a czyli Zbawiciela, i Kapłanow iego potrzebuiecie? Odpowiedzą ci zapewne: Smierć nas powſzechna uczy, że nam się trzeba ćwiczyć w pokucie, i ſpoſobić duſzę na inne z Bogiem wieczne życie i powſzechne, bo nas za prace ziemskie o nadgrodzie przyſzłey Imieniem Zbawiciela Kapłani zapewniaią: Zakonnicy i Zakonnice uwięzione po Klaſztorach w pokorze, miłości i posłuſzeńſtwie buduią, a co raz im wyznaczono, tego się trzymaią: i żyią bez oręża, bez publiki między nami! Zadaię ci teraz Synu uwagę, ktoreż tu z tych dwoch poſpolitych zdań, ieſt powſzechne, ieſt Ewangeliczne, iest pożyteczne w Narodzie towarzyſtwa ludzkiego? i kto-

remu

remu z tych Xiążęta maią podpisać sprawiedliwe *Regium placet?*

55. Moy znosicielu Zakonow! Gdybyś dziś po Kraiach weyrzał na domy nieprawego łoża podrzutkow, na domy wspaniałe nierządnic, na domy poprawy zbrodniow, lub Cuchtauzy, ktorym domom dobr i Funduszow zabierać nie podaiesz, a Klasztorom zabierać pozwalasz: ktoreż z tych pożytek sprawiedliwszy powszechności przynoszą? Te nierządow towarzystwo maią swe schronienie i wyżywienie z funduszow bezkassownych, choć są zbiorem niecnoty, i świadectwem publiczney nieprawości. A towarzystwa Klasztorne, ktore są zrzeknienia się występkow świadectwem, i zbiorem dusz niewinnych, za coż w karę rozproszenia i wyzucia z żywności podrzucasz? A iak tey przeciwności usprawiedliwisz *Regium placet* przed Publicum? Proszę cię, nie otwierasz-że ty przeto Forty Zakonney na pewnieyszą i rozpaczaiącą po ziemi rospustę, aby Klasztory niknęły, a domy nierządne się pomnażały!

56. Familie uczciwe po Klasztorach, za wielką tam probą ducha weszły, a za większą cierpliwości, i posłuszeństwa szkołą dobrowolnie zostaią. Obywatele to są i Obywatelki, ktore krom przykładu Chrześciańskiego, o ubostwie i czystości zaleconego, zostawili i zostawiły swoie maiątkow części i spadki, na powszechność Domow swych publiczną, ktorzy i ktore wyszedłszy na świat, podobnoby pierwsi i pierwsze były dziedziczyć, posiadać, i rządzić w Kraiu, a swym powrotem spychać dobrze osiadłych, i wyprawić ich z domu na pielgrzymkę i gołołoctwo! A takich zepchniętych nie byłżeby winien Xiąże żywić ze swego, i konserwatoryow sierot przyczyniać?

Wiem, że Państwa nie orzącego i nie sieiącego na świecie iest więcey, niż Duchownych i Zakonnikow; a i tym Oyciec Niebieski nieprawości kwestyi nie zadaie, i nie zadał. A są to prawdziwie powietrzne i leśne Mnichy! Owszem Chrystus Aposto-

łom wzor Opatrzności swoiey dokładnie w Ewangelii z nich podał, że choćby nie orali, nie siali, iako i ptaki nie sieią, nie orzą, Oyciec Niebieski żywi ie, bez szkody orzącego i sieiącego! Bo czego Xiążę ziemskie nie dokaże, aby ziarno roli pożytek przyniosło w czwornasob, i na podział wystarczało: BOG dokaże, aby ziarno iedno stokrotny pożytek przyniosło, i rolnikom wystarczyło na udział i wyżywienie Kapłanow i Zakonnikow!

57. Jakoż pokazał to BOG, że Fundatorow i Nadawcow opatrzył Duchowieństwu, i dowiodł iawnie po dziś dzień, że Publicum przez Duchowne fundusze nie upadło w Europie, owszem możnieysze i ludnieysze iest w siłach, osiadleysze i wspanialsze po Miastach i Wsiach, niż za czasow pogańskich przed Chrystusem było! Bo same Stolice Xiążąt i Krolow świadectwem są, w iakiey szczupłości okręgu niegdyś były założone, a iak dziś rozszerzone i zaludnione? Im zaś więcey

cey zaludniaią się Miasta i Wsie, tym bardziey na iednym Xiążęciu zawsze dość, a na liczbie Kapłanow i Nauczycielow prawdy, nigdy nie dosyć. Każdy bowiem Dom i Familia przybyła, radaby mieć swego pod bokiem Kapellana, Nauczyciela, Kaznodzieię, i Spowiednika, a nie radaby mieć poborcę, celnika, i żołnierza! Jakże ty moy Polityku usprawiedliwisz *Regium placet* tam, gdzie pospolstwu świeckiemu i Duchownemu, ieszcze nie *placet?*

58. Lecz przeciwnie, iak Papież z Duchowieństwem ludowi powie i zaleci żądanie Xiążęcia przez Bullę lub słowo *Placet*, sprobuy, a uznasz, że i pospolstwo oboyga stanu ochotnie powie *Placet*, i wykona pretendowane, *exequatur* bez exekucyi żołnierskiey. Osobliwie też w Edyktach Xiążęcych, na woynę, gdzie materya rozlania krwi Chrześciańskiey za doczesność znikłą, i ubliżenia Prawu Bożemu *nie zabiiay*, iawnie zachodzi mimo woli pospolstwa, i pożytku powszechnego, czemużby

mużby nie miało być poprzednie użyte, i zasiągane Duchowne i pospolite *Placet?* To moy miły Cywilisto, w rzeczach Ducha i Kościoła chcesz Monarchow robić Papieżami, a w rzeczach ciała złączonego, i pokoiu pospolitego Papieżow nie chcesz robić i dokładać Głowami? Przeto też powszechne pustoszenie łatwo dopuszczasz i stanowisz, od czego wola Boska, i wola ludzka daleka iest.

59. Jeżeli ci pamiętny iest bezkrwawny dział Polski? obszedł się on bez mieszania Papieża! wszakże przecie po sprawiedliwemu powinienże się był obeyść bez *Apostolicum placet?*

W takiey Materyi, gdzie za Cywilnym rozerwaniem, i Religia Katolicka iednostayna, i Prawa Kościołow, Beneficiow, Funduszow poświętnych w rozrywkę rożnowiernych Monarchow poszły, za coż Głowa powszechnego Kościoła miała być opuszczona? Za co iey ustawy z zaszczepieniem Wiary Chrystusowey, nayprawnieysze w tym Krole-

Krolestwie i między pretensyami dzielnikow naystarsze w przydulzenie poszły, i idą?

Gdzież tu powszechności pożytek? gdzie Chrześciaństwa Europeyskiego pospolite *Placet?* gdzie Fundatorow Katolickich wolą ocaloną okażesz? kiedy ta ani przez swego Właściciela, iakim iest Kościoł powszechny, ani przez Papiezkie *Placet* w Prawach wszelakich Duchownych nie była, i nie iest rozwiązana?

60. Wszelkie wszakże Prawa i Fundusze, i dobra Kościelne, i Zakonne po zrzeknieniu się ich od Fundatorow i wypuszczeniu onych publicznym od Rzeczypospolitey panuiącey *ex alto Dominio*, w czyież inne *altum Dominium* przenoszą się, ieżeli nie w Boskie i Kościelne, iako własność Religii i Kościoła? Co tedy *sub alto Dominio Divino & Ecclesiastico* spokoynie zostaie, iakże razem *sub alto Dominio* świeckiego Xiążęcia ma zostawać? Jaką mocą bez *Apostolicum placet*, ma Xiąże takowe

takowe poświętne funduſze ſekularyzować i odbierać Kościołowi, Klaſztorowi, i Oſobom Duchownego i Hierarchicznego Stanu? dotąd z Prawa nie nauczaſz, tylko rozumieniem Dyſsydentckim przeciwieńſtwa piſzeſz.

61. Nie czytay Protestantckich maxym, Rygeryuſzowskich, Febroniuſzowskich, i innych nowotnych Kanonow, a nie będzieſz między Papieżem a Xiążęty, mięſzał wzaiemnego porozumienia i pokoiu, a nie będzieſz w Xiążętach niewinnych zaborcą cudzych praw, i tworcą Papieżow nowych, w iedney Owczarni, żeby się o tobie owe Chrystuſowe nie ſprawdziło słowo: *Nonne ego vos duodecim elegi, & unus vestrûm diabolus est?* bo malutko kwaſu, może maſsę całego ciaſta zepſuć, kwas idenak zawſże kwaſem wyrzucenia iest godnym: *Expurgate vetus fermentum.*

62. Atoli twoiemu kwaſowi nię dosyć na burzeniu miłości, między władzami, rzuciłeś się nawet do ucichłego

go starych Wiary przeciwnikow ogadywania. Dyſpens, Odpuſtow, Jubileuſzow, Obrazow, Ceremonii, Cudow, Nabożeństw, zabobonow Brackich i Zakonnych, owo zgoła wſzystkiego tego, co się w Katolictwie dzieie, a zaś w Akatolictwie Protestantckim wyśmiane ieſt, i podaieſz Piusowi vi. potrzebę Reformy w Kościele, na wzor reformowanych Dyſsydentow!

Prożno o to turbuieſz Papieża, co Wiekami w Katolictwie przez Synody i Zbory powſzechne przyięte i utwierdzone iest: a ieżeli się co wkradło zbytecznego do uſtaw pierwiastkowych, między Kościoły, Klaſztory, Bractwa, i Inſtytuta Duchowne; Biskupi Diecezalni na to patrzali u siebie, i patrzą! Czemuż oni zbyteczności takiey zewnętrzney nie zapobiegali, albo Stolicy Papiezkiey nie donieśli? A z tego ſamego źrzodła uważ, iak ſą potrzebne częſtſze Koncylia do utrzymywania w karbach Wiary, Obrządkow, dyſcypliny, i Kanonow, ktorym iednak *Placita Regia* wcale przeſzkadzaią, i Reformie

formie zwykłego nie daią mieyſca.

63. Owſzem, ty ſam i z bracią twemi Protestantami rozgadałeś się w drugiey Xiążeczce z ſzyderstwem pytaiąc o przyieździe Piusa vi. Papieża do Wiednia: *Co to iest Papież?* I odpowiadaſz ſobie ſam: *Że to iest Biskup iak i drugi!* I nadstawiaſz się Textami Piſma mowiącego powſzechnie o Biskupach, a mowiącego w ſzczególności, i po iedynacku o Pasterstwie Piotra i Papieża, Ewangelicznego Piſma, nie stawiaſz ſobie i Xiążętom na oczy. Dla tego parcyalność twoia zwodząca iest, iako była i w dawnieyſzych przed tobą przeciwnikach, na ktorą iuż od wiekow, nimeś się urodził, gdy odpowiedzi dokładne zaſzły: Co to iest Papież? *Że iest Głowa Biskupow i Kościoła Chrystuſowego widoma!* Nic na prożniackie pytania twoie, więcey nie mowię, tylko, że nie twoiey powinności iest Biskupow Papieżami robić, a Papieża Biskupem: Ani twoiey

iey mocy iest, szczególny urząd Chrystusa, ktory Chrystus nad Kollegium swoim Apostolskim na ziemi widomie Imieniem Oyca Niebieskiego trzymał, i sprawował, podawać pro vacanti: i Dekreta: *Na tey Opoce założę Kościoł moy: Tobie dam Klucze Krolestwa Niebieskiego; Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano w Niebie: Utwierdzay Braci twoich: Paś owce moie.* z Ewangelii odrzucać, i Namiestnictwo nayważsze gasić!

64. Wszak podobno gdybyś się pytał: Co to iest Cesarz? i chciał go porownać z innemi Elektorami i Xiążęty: Ciby sami nie przyznawali się do wkładaney im od ciebie rowności, bo wiedzą z ustaw Imperyalnych, że Elektorowie, Xiążęta, Krolowie, są to Bracia, ale Cesarz iest Wodz tych Braci in Imperio, i znaczy coś więcey nad innych w Kollegium.

Uspokoyże się moy Synu w twych gadkach podchlebnych i pustych, będzie

dzie wiedział Pius VI. gdzie, w czym, i iak Reformę w powszechnym Kościele z Stolicy swoiey uczynić, tylko mu Xiążęta z podu szczenia opacznego, niech w rekursach i znoszeniu się z nim Biskupow nie przeszkadzaią. A ty swoie Propozycye i pytania mozesz bespiecznie na kominku spalić.

KON-

KONKLUZYA.

PUNKT IV.

Kończyſz moy Synu prożbę twoią do PIUSA VI. z powołaniem wſzystkich Katolickich Biskupow do zniesienia złych obyczaiow i odrzucenia zabobonow, i z Kazaniem iakby mieli do Chrześcian i trzod ſwoich wołać Biskupi w te słowa:

Słuchaycie Chrześcianie! waſz to pokoy, waſza pociecha, waſze wieczne zbawienie, ktorego upatruiemy. Wieki ciemności iuż pominęły, ludzie dość długo błędami zaślepie-

ślepieni byli, iuż czas oczy otworzyć, prawdę poznać, fundamentalne Religii nauki od ceremonii odłączyć, rozum oczyszczać, i czystą nabożność z obłudą i zmyślonemi obyczaiami nie mieszać!

1. Nieboże! szczęściem czy obłudą, zmyśliłeś Imię twoie *de Laurier*, a ktoż słowom twoim, iakby rzetelnym ma z Chrześcian, dopieroż z Biskupow Katolickich dać wiarę? Zacząłeś od zmyślenia nazwiska twego, i konkluduiesz na fałszywym twoim kaznodzieystwie, zkąd iawna wynika prawda, żeś iest fałszywy Prorok!

Albowiem pokaż wprzody Metrykę urodzenia, czyliś nie iest ieden z podrzutkow Synow? i do ktorego wpisany iesteś Kościoła, czy Katolickiego, czy Akatolickiego? Pokaż wywod szkoły twoiey i powołania na Kaznodzieystwo? Pokaż zkąd i od kogo masz Apostolstwo? Kto cię posłał do Papieża, do Biskupow, i do całego Katolickiego Kościoła, abyś przerabiał

Reli-

Religią, i Obrządki Nabożeństwa? Zkąd masz moc sądzenia o zabobonach i złych obyczaiach, iakoby pod Papieztwem, i strażą Biskupow nierozsądnie wkradły się? A ty ich ieden widzisz, i chcesz czyścić! każesz fundamentalne Religi Nauki od ceremonii odłączyć? Chcesz ty w prawdzie przez to człowieka nago urodzonego rozebrać do naga, aby w rodowitey swey skorze tylko chodził i zostawał, a odzienie od siebie odrzucił, bo koszula, suknie rozmaite, purpury i futra są ceremoniami, ktore ćmią i zasłaniaią fundamentalne naturalności ludzkiey składy!

2. A ktoż cię z szalonych szalonym synem nie nazwie w odłączaniu ceremonii od Religii zewnętrzney? Alboż rozumiesz, że tylko duch, a nie ciało ludzkie iest razem obowiązane do Religii pełnienia, po Wcieleniu, Smierci, i Zmartwychwstaniu Chrystusa? a gdzież Religia może się pełnić bez uczynkow i obrządkow zewnętrznych? Odzienie Chrystusa Ukrzy-

żowa-

żowanego nago, Zołnierze między siebie rozebrali, aż go Jozef Arymateyski w prześcieradło nowe do grobu obwinął. Lecz Chrystus na tym ceremonialnym obwinieniu nie przestaiąc, zmartwychwstał, pokazował się wiernym swoim, rozmawiał czterdzieści dni, i z oczow Apostolskich do Nieba wstępował w odzieniu sobie przyzwoitym, a nie nago! Obłoki Swiętą Iego Osobę zabrały i zakryły, więcże Obłoki zabobonnością nazwiesz? Ducha Swiętego potym w szumie, i grzmocie Niebieskim, i w ięzykach ognistych przyimowali Apostołowie, co iest ceremoniałem Boskim: a iakże tę fundamentalną Religii Taiemnicę i naukę oddzielisz ludziom, od ceremonii widocznych, gdy się Taiemnice Wiary i Nauki przez obrządek widoczny stwierdzaią i dowodzą? Oy niebożе! odrzuć ceremonie od Starozakonnych ofiar: uydzie ci w nowym Zakonie, bo ich Kościoł na baranach i kozłach niegdyś błagalnych czynić zaprzestał. Ale gdy iest Ofiara

nowa

nowa od Chrystuſa, a daleko świętſza, i nieskończona na iego Ciele i Krwi Nayświętſzey dla Wiernych ustanowiona,, ſądziſzże, że być powinna bez pamiątkowey ceremonii i obrządku widocznie nayświętſzego?

3. Naucz się z Xiąg Lewityku, *w Rozdziale 13. 14. 15.* Już też to nie była ofiarna ceremonia, ale prawo oczyſzania trądu ludzkiego, z oſoby, z domu, z ſukien zarażonych, ktore tam BOG przepiſał Kapłanom, iakim obrządkiem ma być Oſoba, iakim dom iego, iakim odzienie iego probowana, doświadczana, i oczyſzczana z trądowey zmazy, od Kapłanow? Wſzystko ci się to za iakiś zabobon i wymysł zdawać będzie, a przecie ſpytawſzy się lada żyda między nami będącego, ieſzcze on da oświecenie, że ieżeli grzech nie ustał w ludziach, i kara Boska nie ustała za grzech; a gdy nie ustała kara: nie może ustać pokuta, błaganie, oczyſzczanie, ieżeli nie w tym, to w innym ſpoſobie, i obrządku lub ceremonii zewnętrzney, kto-

rey

rey Religia, i Kościoł mosi i powinien mieć swoy przepis i zachowanie. Inaczey, świętszaby była Religia Starozakonna, dla swych Swiętych i Boskich ceremonii, niżeli Nowo-Zakonna Chrystusa bez ceremonii: Przykładnieyszy i powabnieyszy Kościoł Salomona zostałby dla Narodow, w swym nad Narody wyniesionym obrządku, niż Kościoł mniey zmysły ludzkie budujący, Chrystusow, ktory iest coś większego nad Salomona.

4. Obroć, życzę, to Kazazanie do siebie, i do zaćmionych z tobą Dyssydentow, ktore dyktuiesz Biskupom Katolickim: *Wieki ciemności iuż pominęły, ludzie dość długo błędami Heretykow zaślepieni byli, iuż czas oczy otworzyć, prawdę poznać*: Ze stary Kościoł Rzymski więcey zbudował i przywabił przez Wiekow XVIII. obrządkami swemi świętemi prostackich umysłow, na poznanie i kochanie BOGA: niż Protestantcki zbor niewidomą ducha swego Religią nauczył i oświecił pogaństwa!

Bo

Bo obrządki Katolickie iuż Niemiecki Kray oczyściły z fałſzywych Bogow, w ten czas: gdy Protestantſtwo ziawiło się u Luteranow, i dla dystynkcyi powstało na obrządki i ceremonie Kościoła Katolickiego, iakoby nie potrzebne przy Religii ſamego Kwakrowskiego ducha, i zachwycenia, chcąc pozostać w Apostazyi

5. Zrob się ty na odwrot, miły Kaznodzieio, Apostołem do ſwego towarzystwa Ewangelikow, i procz nauki z Ewangelii o dziesięciu Pannach przez połowę mądrych, a przez połowę głupich, ktore krom wiary w Oblubieńca ieſzcze ceremonią weſelną na lampach świetnych zachować były powinne, pokaż twym Ewangelikom Niebo, i ziemię, i cały świat za Kościoł chwały Boskiey: ieźli w nim BOG nie uczynił obrządkow i ceremonii przyrodzonych? Co słońcu po wſchodzie rozlicznym i zachodzie? Co miesiącu po nowiu, kwadrach, i pełni? Co gwiazdom po ułożeniu ich niżſzym i wyżſzym? Co po tym świa-

tła

tła i nocy porządku dla wſzystkich Planet? One tego nie potrzebuią, ludzie iednak ziemſcy potrzebuią. I to obrządkow Niebieskich ustanowienie, odmiana regularna, i ceremoniał stały, porywaią ducha ludzkiego do poznawania, i uwielbienia Stworcy! Co daley morzu po falach, i wyniosłych ſzumach? Co powietrzu po wiatrach, chmurach, błyskawicach? Co ziemi po rozliczności kwiatow i kolorow? Te wſzystkie Elementa mogą się fundamentalney ſwey ustawy w prostocie trzymać, a okazałości niby zbytnie i prożne ich naturze opuścić i zarzucić! ile że te ceremonie powierzchowne czaſami trwożą, i przerażaią wolną duſzę człowieka, i ćmią rozum ludzki, że nie może iaśnie widzieć, iak daleko ktorego elementu i żywiołu prawo przyrodnie rozciąga się, i iak daleko przyczyna ich usługi, i obrotow stałość do Wſzechmocności Boskiey zasiąga?

6. A ieżeli ci nieboże Ewangelicy na to powiedzą, że te na Nie-

bie i ziemi ceremonie, ſą nad prawo, nad potrzebę, nad pożytek, nad zwyczay, nad stan natury, i w rejestr wymysłow zabobonnych pöyść powinny, w Kościele świata materyalnym; dopiero domyśliſz się, że i w Kościele ludzkim formalnym, Obrządki, Ceremonie, i zewnętrzne dzieła Religii warte ſą u nich rejestru zabobonności: na co iednak Papież z Biskupami Katolickiemi piſać się nie miał nigdy zwyczaiu, ani ich się dziś w Kościele Chrystuſa zrzekać może. Ibowiem wſzelkie obrządki i ceremonie święte, ſą światłem praktyczney nauki, nie ciemnością, znaczą uſzanowanie BOGA, a nie znaczą prożności zabobonu, podnoſzą ducha słabego w siły Wiary i czci Boskiey, a nie przytłumiaią.

7. Religia Wiary czyli wierzenia o BOGU nieograniczonym, może mieć obiawioną granicę, i na niey dość człowiekowi przestać; ale Religia czci i uſzanowania poznanego BOGA, że iest nieograniczonego Maiesta-

jestatu BOGIEM, granic swych mieć nie może w Katolictwie wiernym. A dla tego w Kościele Rzymskim ta Religia czci i uszanowania Boskiego, między Pogaństwem dla przykładu gorowała, w Swiętych Obrządkach i Ceremoniach od wiekow, i wzrastaiąc z wiekami goruie na zawstydzenie wszystkich Herezyi, ktore się dawno o granicę Religii Wiary, i o granicę czci i uszanowania BOGA Zbawcy, z Kościołem Rzymskim kłociły i kłocą, iakoby o zabobon. Albowiem, moy Synu zbałamucony, powiadam ci: że choćby kto z Chrześcian przez row tylko co godzina na dzień skakał: a czynił te skoki, aby pokazał dar żywości ciała swego od BOGA sobie nadany nad innych, i wielbił za to niedościgłą Wszechmocność Stworcy, nie mogłbyś go prawnie nazwać zabobonnikiem lub cudakiem głupim, ale czcicielem prostowiernym, i wielowdzięcznym BOGU, ktory w obrządku stąpania, wszystkich pustych na komedyi tanecznikow przewyższa; a

ty

ty każesz Biskupom wołać do ludu, tak:

Wierzyliście często fałszywe cuda, a przez to Wiara się wasza zachwiała, z ktorą niepochybne i prawdziwe cuda, przyiąć powinniśmy: Macie opisanie życia Swiętych, rożnemi baykami napełnione, do prawd Ewangelii Swiętey przyłączone, przez co prawdziwa Religia z wielu serc wypędzona iest: Częstoście wzywanie Matki Bożey, wzywanie Swiętych i ufność w ich pomocy nader wywyższali, i podczas dopuściliście się bałwochwalstwa. Niektorym mieyscom, niektorym Obrazom osobliwą cudowną moc przypisowaliście, a wszystkim władnącego i wszędobytnego BOGA na cudzych mieyscach szukaliście, miasto tego, żebyście go w domu mogli byli znaleść i wzywać. BOGA stawialiście sobie przed oczy, iak Pana ziemskiego, iak człowieka, ktory Ministrow ma, fawo-

faworytow, i podchlebcow swoich, przez ktorych sobie, dopiero łaski iego wyiednać możemy przez Bractwa w dziwne ubiory przebrane, do ktoregoście się przyłączyli, spodziewaliście się stwierdzenia zbawienia dusz waszych, aleście go tym więcey zaniedbali. Prożnowanie pod pokrywką świątobliwości mieliście za świątobliwy żywot; Chrześcianina powinności pokładaliście zwyczaynie, w spowiadaniu się, w postach, i ofiarach, chociażeście się nie poprawili, ani grzesznych zwyczaiow nie odłożyliście! w nadzieię Jubileuszow i Odpustow, wielu grzechow dopuszczaliście się, skarby tedy zbawienia, stały się źrzodłami grzechow &c.

8. Pusta iest, moy miły, i iałowa twoia Kaznodzieyska nad Biskupami i ludem, cała w tym czwartym Punkcie przemowa, a z umarłemi kacerskiemi osobami dawno umorzona. Alboż Biskupi fałszywych cudow nie podglą-

podglądaią, i zmyślonych nie wykorzeniaią? Sama święta Inkwizycya Rzymska, i Diecezalne Sądy świadkiem są ludowi i światu, iak wiele fałszywych Cudotworcow Kościoł Katolicki karał, i odrzucał? tak dalece, że się i cudom Marcina Lutra, Kalwina, i Machometa, przez niedowiarki i Protestantow podrzucanym, rozsiewanym, i zmyślonym dostało ukaranie i wywołanie: a prędko-wiernych prostakow i zmyślonemi widowiskami bawiących się guślarzow, sami Plebani Katolicy tłomaczeniem głownego Przykazania:... *Wierz w BoGA iednego*, od zabobonności i fałszowania Religii odwracaią ledwie nie w każde Swięto, i Niedziele. Tak gdybyś się sam dziś Katolickiego Wieśniaka pytał: czy się godzi zmyślać albo wierzyć fałszywe cuda? odpowie, ci bez wątpienia, że nie godzi! A czemu tak? odpowie ci: bo tak BOG przykazał, i Kościoł Swięty Katolicki nas naucza, że ani słowa fałszywego mowić, dopieroż uczynkow zmyślać nie go-

dzi

dzi się na zwodzenie prawdy: a ia Katolik prostak z Xiędzem Plebanem to tylko wierzę i trzymam, cokolwiek Swięty Kościoł Katolicki z obiawienia Ducha Swiętego wierzy, trzyma, i uczy! Ty zaś *Laurier* swego ducha za światło wiary wystawiasz?

9. Czytałeś ty Ewangelią, co Chrystus o Cudotworności spraw swoich rzekł do wiernych sobie Uczniow? Oto, że wierny tak, iak Chrystus, uczynki nadprzyrodzone sprawować, i więcey ieszcze będzie, *&* *majora horum faciet.* Dla tego Apostołowie nie iałowo opowiadali słowa obiawienia i prawdy, ale opowiadali z popieraiącemi posełstwo swoie znakami i cudami: *prædicantes ubique sequentibûs signîs.*

10. Pokaż ty przy twym kaznodzieystwie wydrukowanym choć ieden znak Niebieski, żeś iest posłany Anioł do Kościoła Katolickiego? do Papieża? do Biskupow? na obiawienie im fałszu w Religii, w cudach kanonizowanych i wybrakowanych? w czci

i u-

i uſzanowaniu Matki Bożey? albo w rozważaniu żywotow Swiętych Pańskich? A skoro tego przed Swiętą Inkwizycyą Rzymską cudu i znaku nie wywiedzieſz, za twym Apostolstwem i Kazaniem, tak iak Luter, Kalwin, i inni odſzczepieni kacerze za ſwą nauką ſzkaluiącą nie wywiedli, i nie pokazali w Chrześciaństwie: pamiętayże, że twoie piſmo ſzkalowne, i ty ſam z oſoby, owę Inkwizycyą, o ktorey przytłumienie staraſz się, na nowe wystawiſz, i za potrzebną w Kościele Bożym koniecznie pokażeſz! Bo wiele iest na ciebie poiedynka pretendować, aby Kościoł cały Katolicki, Papież i Biskupi ſwego powſzechnego światła, o Cudach i czci Swiętych odstąpili, a za twą tyle razy iuż wywołaną i paloną nauką obrocili ſwoy rozum, i ustawy powſzechne; ile że ſami Matematycy iak się wdadzą do Swiętey Inkwizycyi przeciwko tobie i twym Propozycyom: ktorzy powiadaia, że nie doſyć iest dla wiary Astrologiczney wielbić słońce, za źrzodło światła, i

prze-

przedziwność skutkow i obrotow rozważać, w nim na nauczenie i pokazanie nie odstępney dzielności słońca: ale trzeba planety i gwiazdy niezliczone iako uczestniki światła słonecznego rozważać, związek ich z słońcem, prawa wſchodow i zachodow, bliskości i odległości gwiazd od słońca obſerwować, dystyngwować, i kalkulować, a dopiero przyznać, że słońce iest Oycem i Panem, a gwiazdy ſą dzieci i podległe iego światłu; i dopiero wiary i nauki Astrologiczney świątnicę założyć i wystawić światu! Otoż ci ſami Matematycy poprą prawdy Religii Kościoła Rzymskiego, a ciebie przed Swiętą Inkwizycyą ieżeli nie po Teologicznemu, to po Fizycznemu, względem czci BOGA i Swiętych Iego potępią, a potępią z iednego Mſzała, gdzie, o Swiętych żadney modlitwy ułożoney nie maſz, tylko na cześć Boską, bo każda modlitwa ma tam początek ſwoy, wołaiąc: *BOZE Wſzechmocny! BOZE miłosierny!*

BO-

BOZE! a koniec ſwoy zakłada tamże, mowiąc: *Przez Pana naſzego JEZUSA CHRYSTUSA.*

11. A potępić cię mogą i z Ewangelii, gdzie Chrystus poſądzony od niedowiarkow o fałſzerstwo, odwołał się do nauki Fizykow koniekturalney o Niebieskich przëmianach, mowiąc: *Twarz Nieba umiécie rozſądzić, a czaſu tego zbawiennego czemu nie rozſądzacie?* Z wiatru i błyskawicy zachmurzonego Nieba wnosić umiécie o upale i deſzczu, a z dzieł moich nie umiécie wnosić o Bostwie i obiawieniach Iego! Ałboż tylko ze słow iednych, Wiara się stanowi? czyliż i z dzieł, i cudow, Wiara się prawdziwa nie wnosi, i nie utwierdza? Czyliż z gwiazd nie dochodziemy niezmierności słońca? a ich piękność na źrzodło słonecznego światła ſpada, i zlewa się! czyliż owocow po latoroślach winnych nie wielbiemy z dobroci? a to wielbienie na dobroć macicy Chrystuſa związkiem ſwoim obraca się!

12. Skoro, moy miły, u Katolikow rożnica czci i uszanowania iest na troisty gatunek podzielona, i pokazano iest z Ewangelii, że BOGU winniśmy *Cześć naygłębszą i przepaścistą* w duchu oddać: winniśmy też i Matce Chrystusa Pana cześć śrzednią uszanowania, iako Wybraney Dziewicy, od Zwiastuiącego Anioła I-mieniem Boskim pozdrowioney: *Zdrowaś MARYA, łaski pełna, Pan z Tobą*. Winniśmy nakoniec i Swiętym Pańskim cześć naymnieyszą oddawać: Bo Chrystus nawet Starozakonne sługi Moyżesza i Eliasza w Ewangelii stawił Apostołom, iako czci i wiary godnych na gorze Tabor, i nie zganił piotrowi proszącemu, aby na iednym mieyscu obiawienia trzy Przybytki razem stanely, *Panu ieden, Moyżeszowi ieden, i Eliaszowi ieden*; aby tak wspołeczność obcowania Swiętych z Panem Zbawicielem pamiętna była, i związek Prawa Religii Chrystusowey z Bogiem, związek Członkow Chrystusowych z Odkupicielem

lem, związek zgoła Kościoła woiuiącego, z Kościołem uwielbionym w BOGU nie był tayny.

13. Przed Chrystuſa przyiściem, uſzanowanie ſamego BOGA, i Aniołow Ministrow iego w Cherubinach przybytkowych, wieſz z Piſma, iak i iaką rożnicą używane było? Aniołowie tego nie chcieli od ludzi przyimować; BOG iednak nigdzie ludziom nie naganił, uſznaowania owego Aniołom Boskim okazywanego, w domu Lota, w domu Abrahama, w domu Tobiaſza, &c. Bo ci ſądzili, że to iest cześć Boska, uſzanować sługi Boskie, obiawione. Dopieroż przy przyiściu i Wcieleniu się Boskim na świat, Człowieczeństwo poświętne w MARYI, i wybranych Apostołach, iakże nie będzie godne ſwym ſpoſobem uſzanowania? gdy to iest z przeznaczenia Boskiego, ku większey czci i wdzięczności BOGU ludziom obiawione, na znak i dowod: iak BOG ukochał wſpołeczność natury ludzkiey nad Anioły, i poprzyiaźnił się z ukochane-

chanemi sługami, przez udział dla nich Ducha Świętego swego, przez udział mocy i cudotworności w życiu i po śmierci, aby ci uprzywileiowani słudzy Boscy byli świadectwem przymierza natury Boskiey z ludzką, tudzież przekonaniem o skutkach odkupu ludzkiego: że sprawiedliwi wierni towarzyszą w Niebie z BOGIEM, i są zastępcami wespoł z Chrystusem potrzeb ludzkich, przez przyczynienie się opiekuńskie i sądowe. Albowiem w zbawionych ludziach, miłościwa nad pokrewnemi opieka, i sprawiedliwy nad grzesznemi wzgląd ustawać nie może: skoro w Ewangelii czytamy, że potępiony bogacz o pięciu braci swych pozostałych na ziemi w życiu dopominał się (Chrystusa świadectwem) u BOGA Abrahama, aby byli przestrzeżeni, i nie popadli pod sąd ukarania rownego, pod iaki sąd popadł potępiony brat po śmierci. A powiadam ci, że tego potępionego prośbę i przyczynę nie możesz uznawać za niegodziwą: a

iakże

iakże możesz zbawionego człowieka przyczynę uznawać, podawać w Religii za zbytnią i niegodziwą? Zbyteczną by była, gdyby się nie ściągała ta cześć do BOGA i Odkupiciela, ale skoro iest podrzucona i poddana, pod zwierzchnie BOGA panowanie i rządy: więc ta cześć i uszanowanie dla Swiętych nie iest zabobonności, ale wielkiey wiary, w BOGU znakiem, i wielkiey pokutuiących troskliwości, o ratunek siebie w zbawieniu dowodem, a nayświększym straszliwego o wieczność Sędziego błaganiem, i zniewoleniem.

14. A ieżeli ci idzie o to, że ktoś z Kaznodzieiow poiedynczych i nie approbowanych, wyrwie się z Panegirykiem pochwnał MARYI, i Swiętych Przodków nie pomiarkowanym? zaskarż go do Swiętey Inkwizycyi o występek, uznay że Sąd nad Opowiadaczami Wiary, Pisma, Kanonow, i Ustaw Kościelnych iest arcypotrzebny. Nie znoś go z Xiążęty świeckiemi, i nie wzgardzay; a doświadczysz, że

i

i prożnomowcy, i zbytkuiący w Retoryce Kościelney będą od teyże Inkwizycyi ukroceni, przekonani, ukarani, iako podstępni i fałszywi prorocy, w Chrześciaństwie! Wszak tu co do Religii nie idzie o władzę między świeckim a Duchownym rządem nad cywilnością, ale o porządek w Religii i w Hierarchii Kościoła. Staray się tedy, żeby rząd Kościoła i Religii nie był w Sądach i radach przeszkodzony od świeckości: a uznasz, iak stare Prawa i Kanony w Rzymie ożyią, na przydușzenie nowości w Kazaniach, i nowości w skarżycielach: a wnet dasz Swiętym pokoy, i sam ofiarę Mszy uczcisz.

15. Jesteś bowiem Delatorem i Instygatorem w twych Pismach publicznym, a do Sądu nie przystępuiesz i powinności Instygatorskiey nie dopełniasz. Przystąpże, iak Pius VI. w Rzymie stanie, do iego Sądowey Stolicy, pokaż twe narzekania, wywież się z szczerey gorliwości, i z rzetelno-

telności zarzutow twoich; przełoż Urzędowi S. Officii, co masz w sercu, w myśli, w mowie, o władzy Kopłańskiey, o dobrach, o Mszach, o Odpustach, o Bractwach, o Zakonności, o Piśmie, o Kaznodzieystwie, wątpliwego i przeciwnego: A będziesz sądownie wysłuchany, i we wszystkim pytaniu zaspokoiony: bo ta twoia prywatna Audyencya o rzeczach Kościoła publicznych nie ma Forum sekretnego.

AUDITOR.

mpp.